



PISMO TOWARZYSTWA
MIŁOŚNIKÓW POLANICY

nr 43 (1/2024), rok XXII

ISSN 1732-470X

www.tmp-polanica.pl

Nieregularnik Polanicki



W numerze:

In memoriam

Z życia miasta

Co słychać w TMP

Kultura

Rozmaitości

MAŁE OJCZYZNY

*Ta ziemia, to miasto - to Twój dom
Szanuj go, chroń od zła,
Chwał, gdzie tylko możesz.*

Polanickie kalendarium styczeń-czerwiec 2024

1. 01.01 - Gala Noworoczna w Teatrze Zdrojowym - Projekt Tango
2. 21.01 - Koncert zespołu Arka Noego
3. 28.01 - 32. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
4. 1.02 - Wernisaż wystawy Tomka Zbruga (str. 32)
5. 10.02 - Obchody 84. rocznicy pierwszych wywózek na Sybir
6. 13.02 - Spotkanie noworoczne Burmistrza (str. 10)
7. 19.02 - Otwarcie nowego przedszkola i żłobka (str. 18)
8. 22-24.03 - 25. Międzynarodowy Festiwal Kalejdoskop Talentów
9. 3.05 - Obchody 233. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja
10. 7.05 - Inauguracyjna Sesja Rady Miejskiej i zaprzysiężenie burmistrza
11. 30.05-2.06 - 10. jubileuszowy „Zjazd Polaniczian-Spotkamy się po latach” (str. 35)
12. 1.06 - Otwarcie Manufaktury Szkła „Barbara” (str. 40)
13. 22.06 - Uroczystość odsłonięcia rzeźby prof. Z. Horbowego i dr. W. Malki (str. 23)



DRODZY POLANICZANIE, DROGIE POLANICZANKI! SZANOWNI PAŃSTWO!

Długo zastanawiałam się, co napisać w tekście, który ma być słowem wstępnym do nowego numeru „Nieregularnika”, pożegnaniem (jeszcze ostatni numer redagowała wieloletnia redaktor naczelna – śp. Grażyna Redmerska), powitaniem (to pierwszy numer wydawany pod moją redakcją, co przyjąłam z lekką obawą, ale też entuzjazmem) i wprowadzeniem do treści zawartych w tym wydaniu.

Aby zachować pewną chronologię i oddać wszystkim należytny szacunek:

- *Grażynko* – Tobie dedykuję ten numer „Nieregularnika Polanickiego”, mając w pamięci Twoją osobę i wszystko to, co przez lata było Twoją zasługą;

- *Drogi Zarządzie Towarzystwa Miłośników Polanicy i Redakcjo „Nieregularnika Polanickiego”* – dziękuję za zaufanie, które jest dla mnie nie tylko przejawem życzliwości, ale też wielkim zobowiązaniem;

- *Drodzy Czytelnicy i Drogie Czytelniczki* – oddając nowy „Nieregularnik” w Państwa ręce, życzę przyjemnej lektury. W tym numerze opisujemy kilka wydarzeń, które mogą mieć charakter historyczny (nie tylko z uwagi na upływający czas, ale przede wszystkim na ich treść i ważność), przybliżamy sylwetki polaniczan, których pożegnaliśmy w ostatnim czasie i – niezmiennie – pokazujemy piękno Polanicy w różnych jej wymiarach.

*Z serdecznym pozdrowieniem,
Agata Winnicka
redaktor naczelna*

WYDAWCA: Towarzystwo Miłośników Polanicy
ADRES REDAKCJI: Zdrojowa 13, 57-320 Polanica-Zdrój,
skr. poczt. 45
KONTAKT: nieregularnik.tmp@wp.pl
INTERNET: www.tmp-polanica.pl
REDAKCJA: Agata Winnicka (redaktor naczelna),
Walentyna Anna Kubik, Janusz Olechnik, Robert Serafin,
Anna Stępek, Jan Stypuła
RADA PROGRAMOWA:
Edward Wojciechowski (przewodniczący),
Krystyna Jazienicka-Wytyczak, Iwona Kątnik-Prastowska,
Justyna Kuban, Zbigniew Puchniak.
SKŁAD I ŁAMANIE: Robert Serafin
DRUK: Wydawnictwo Drukarnia, Kokociński sp. z o.o.
Nowa Osada 21 a, 57-400 Nowa Ruda
ISSN: 1732-470X
NAKŁAD: 500 egz.

1 | Słowo wstępne

3 | In memoriam

- Wspomnienia o Grażynie Redmerskiej
- Wspomnienie o Stefanie Sadowskim
- Wspomnienie o Zygmuncie Moczulskim
- Wspomnienie o dr Stanisławie Berkowskiej
- Wspomnienie o Kazimierzu Bumaju
- Wspomnienie o Marii Avenarius

10 | Z życia miasta

- Spotkanie noworoczne burmistrza
- Arkadiusz Stolarski
Honorowy Obywatel Polanicy-Zdroju
- Stefan Sadowski
Zasłużony dla miasta Polanica-Zdrój
- MOOI CLINIC
Nagroda Polanickiego Niedźwiadka
- Zbigniew Franczukowski
Nagroda Polanickiego Niedźwiadka
- GKPiRPA
Nagroda Polanickiego Niedźwiadka
- Nowe władze Polanicy-Zdroju
w kadencji 2024-2029
- Otwarcie nowego przedszkola i żłobka
- Park Zdrojowy w nowej odsłonie
- Odsłonięcie pomnika
prof. Z. Horbowego i dr. W. Malki
- Wielkie otwarcie nowoczesnego
Parku Wodnego
- Szlakiem polanickich niedźwiadków

26 | Co słysząc w TMP

- Nowe władze TMP
- Sprawozdanie Prezesa TMP
za 2023 r. i I półrocze 2024

29 | Kultura

- Poeci wiersze piszą i...publikują
- Klub Literacki Helikon na Międzynarodowym
Festiwalu Poetyckim 2023
- Teatr Poezji pod Aniołami
- Wystawa zdjęć Tomasza Zbruga
w siedzibie TMP
- Twórca o wielu talentach - Jan Stypuła

34 | Rozmaitości

- Medal dla dr M. Olesińskiej-Olender
- Polaniczanie na Kongresie
Historii Medycyny we Wrocławiu
- Historia Zjazdu Polaniczan
- Uroczyste obchody jubileuszu
Uzdrowisk Kłodzkich S.A.
- 50 lat pod wspólną marką
- Wzgórze Marii po nowemu
- Manufaktura Szkła „Barbara” już działa

Pismo powstaje dzięki pracy społecznej członków Towarzystwa Miłośników Polanicy. Przedruk lub inny sposób wykorzystania możliwy za zgodą redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania skrótów oraz zmian tytułów w tekstach autor-
skich. Za wartość merytoryczną tekstów odpowiadają ich autorzy. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

OD WYDAWCY

„Nieregularnik Polanicki” jest ukochanym dzieckiem Towarzystwa Miłośników Polanicy.

Wydajemy to pismo od roku 2001 i przez dwadzieścia lat rolę Reaktor Naczelnej wykonywała Grażyna Redmerska. Z żalem pożegnaliśmy Ją w bieżącym roku, przez wiele lat pracowała z nami dla Polanicy jako wiceprezes, członek Zarządu i Sekretarz Towarzystwa. Zachowujemy dobrą pamięć o Jej zaangażowaniu i doskonałym warsztacie redaktorskim, dzięki któremu Pismo było lubiane, nawet wyczekiwane, stając się piękną wizytówką naszego Towarzystwa. Odejście Grażyny Redmerskiej wymusiło na nas stworzenie nowego składu Redakcji oraz odświeżenie koncepcji „Nieregularnika Polanickiego”. Koncepcja nie będzie tworzona od nowa, pozostają kluczowe założenia.

W każdym roku będą wydawane drukiem dwa numery: w czerwcu/lipcu i grudniu, w nakładzie 400-500 egzemplarzy. Zostanie utrzymany charakter „Nieregularnika ...” jako pisma polanickiego, pod kuratelą Towarzystwa Miłośników Polanicy, niezależnego merytorycznie, zorientowanego na utrwalenie pamięci o przeszłości Miasta, ale też podnoszącego wydarzenia i osoby tworzące jego teraźniejszość i przyszłość.

PODZIĘKOWANIA

W imieniu Towarzystwa Miłośników Polanicy, w związku z nowym obliczem „Nieregularnika Polanickiego”, składam głębokie podziękowanie dla Rady Programowej pisma: Przewodniczącej Rady – Krystyny Jazienickiej-Wytyczak oraz członków – Klaudii Fraus i Adama Mazurka(+), za konsekwentne i wieloletnie wypełnianie roli strażników

Szablon okładek, objętość i ramowa struktura pozostaną bez większych zmian. W strukturze Pisma wyodrębnimy pięć działów: Z życia Miasta, Co słychać w TMP, Wydarzenia kulturalne, Z przeszłości Polanicy, Rozmaitości. Podkreślamy - całość będzie drukowana w kolorze.

Pismo będzie tworzone przez zespół redakcyjny (Redakcję), powoływany przez Zarząd TMP na okres jego kadencji. Skład Redakcji na kadencję 2024-2028 to: Agata Winnicka (Redaktor Naczelna), Walentyna Anna Kubik, Janusz Olearnik, Robert Serafin, Anna Stępek, Jan Stypuła.

Nad linią programową będzie czuwać Rada Programowa powoływana przez Zarząd TMP na okres jego kadencji. Skład Rady na kadencję 2024-2028 to: Edward Wojciechowski (przewodniczący), Krystyna Jazienicka-Wytyczak, Iwona Kątnik-Prastowska, Justyna Kuban, Zbigniew Puchniak.

Najważniejsze dwie rzeczy dla pisma to Polanica oraz Czytelnicy. Ta zasada będzie przyświecała naszej pracy nad „Nieregularnikiem Polanickim”. Życzymy miłej lektury, bądźcie z nami.

*Przewodniczący Rady Programowej
„Nieregularnika Polanickiego”
Edward Wojciechowski*

linii programowej naszego „Nieregularnika Polanickiego”. Serdecznie dziękuję też dotychczasowym członkom zespołu redakcyjnego: nieodżałowanej pamięci Grażynie Redmerskiej(+), Edwardowi Futomnie, Krzysztofowi Kreiserowi, Annie Stępek, Janowi Stypule, Agacie Winnickiej za sumienną pracę nad przygotowaniem każdego kolejnego numeru Pisma.

Edward Wojciechowski

POLANICKI ŚWIAT WODY

Na początku roku Teatr Zdrojowy-CKiP wraz z Towarzystwem przystąpili do realizacji projektu pn. „Polanicki świat wody”. Na jego przeprowadzenie udało się pozyskać dofinansowanie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego

Głównym celem projektu, który otrzymał wsparcie UMWD z puli środków przeznaczonych na rozwój turystyki w naszym województwie, jest stworzenie mobilnej gry terenowej. W ramach działań projektowych dokonano wyboru firmy, która stworzy grę przeznaczoną na smartfony. Po licznych konsultacjach, zarówno wirtualnych, jak i wizjach w terenie powstał scenariusz, którego głównym bohaterem jest nasz niedźwiedź polarny. Rozgrywka przeznaczona jest głównie dla graczy w wieku 11+. Wiele zadań w niej zawartych może rów-

nież okazać się wymagających dla dorosłych. Dzięki technologii GPS trasa zabawy wiedzie nas spacerem przez Polanicę. Aby zagrać w „Groźną wodę”, bo taką nazwę nosi gra, wystarczy za pomocą swojego smartfona zeskanować kod QR, który znajduje się obok. Kolejne zadania przybliżają graczy do uratowania Polanicy przed groźną wodą. Aby nie odpaść z rozgrywki zbyt wcześnie, trzeba uważać na pułapki, które zastawił Jasiek Ptasiek.



Robert Serafin

NIECH UPŁYWAJĄCY CZAS NIE ODDAŁA JEJ OD NAS

Pamiętajmy o Grażynie Redmerskiej

5 lutego 2024 roku, w samo południe, na polanickim cmentarzu, uczestniczyliśmy w ostatniej drodze Grażyny Redmerskiej. Żegnała Ją rodzina, władze miasta, przedstawiciele jednostek organizacyjnych gminy, organizacje pozarządowe, bliźsi i dalsi znajomi. Żegnały Grażynkę koleżanki i koledzy z ławy szkolnej i z okresu pracy zawodowej. Pozostał żal, smutek w sercach i kwiaty złożone na grobie w dowód szacunku i sympatii. Każde życie jest wędrówką, kiedyś się zaczyna i kiedyś się kończy.

Wierna swoim ideałom i korzeniom, z których wyrosła, strażniczka domowego ogniska – jedna z trójki dzieci w rodzinie Jana i Genowefy Midurów. Była Żoną Janusza i kochającą Mamą Kasi, o której sama mówiła: „To mój jedyny skarb i spełnienie matczynej misji”. Odeszła 31 stycznia br. Towarzyszące problemy zdrowotne, których w wielopokoleniowej rodzinie nie brakowało (jak wspomina Mąż), wpłynęły na to, że Grażynka stała się osobą bardzo odpowiedzialną, konsekwentną, zdyscyplinowaną. Dbała o dobro rodziny, właściwe relacje ze znajomymi, z sąsiadami zamieszkującymi w tym samym budynku od lat pięćdziesiątych: Panią dr Julią Woytowicz i Państwem inż. Krystyną i Jerzym Michalskimi. W mowie pożegnalnej, Agata Winnicka – wiceburmistrz Polanicy, podkreśliła wieloletnią pracę Grażyny Redmerskiej na rzecz miasta, jej duży wkład w upowszechnianie wiedzy o historii Polanicy – ludziach i wydarzeniach. Czując się w pewnym stopniu spadkobiercami artykułów i opracowań, na pewno będziemy kontynuować kronikarską pracę Grażynki dla dobra i rozwoju naszego miasta.

Gdy zaproponowano, abym napisała wspomnienie o Grażynce, zastanawiałam się jak, w kilku słowach, opowiedzieć o życiu osoby tak oddanej Polanicy, jej Mieszkańcom i ich życiu.

Jak zapisały się nasze wspólne szkolne lata w mojej pamięci?

W latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku – nasze dzieciństwo to czas beztroskiej swobody i bezpieczeństwa gwarantowanego przez rodziców, którzy przybyli z różnych stron Polski, a nawet z kątów świata. Nie był to łatwy czas. Z niektórymi obchodził się w sposób szorstki i bezkompromisowy. My jako dzieci marzyliśmy o jednym – mieć swój świat. Mieszkając przy sąsiednich ulicach: Warszawskiej (gdzie wraz z trójką dzieci w budynku nr 8 od 1952 r. mieszkała Grażynka z rodzicami), ulicy Owczej i Daszyńskiego (obecnie ul. Harcerska), znaliśmy się wszyscy i spędzaliśmy wspólnie czas. Integracja i relacje między nami były właściwe dla rówieśników w tym samym prawie wieku. I choć Grażynka i inne jej koleżanki były o trzy lata młodsze, to zostały zaakceptowane przez tzw. „starszyznę”. Było nas niewielu – stąd wzajemnie siebie potrzebowaliśmy. Na zaufaniu

i twórczej fantazji budowaliśmy rzeczywistość rodem z lektur: „Timur i jego drużyna”, „Chłopcy z Placu Broni”, czy „Szatan z siódmej klasy”. Jak wszystkie dzieci mieliśmy wspólne cele i marzenia. Potrzebowaliśmy przestrzeni, dużo przestrzeni. Nawet wspomniane ulice anektowaliśmy i należały do nas. W zależności od pory roku: zimą były trasami zjazdów i ślizgawek, a latem, wraz z okolicznymi podwórkami, zamienialiśmy je na boiska. Zależało to od wielu czynników, z którymi przyszło nam się mierzyć. W szkole opowiadaliśmy co się udało, w czym zaliczyliśmy klęskę – niestety, czasami kończąc się interwencją rodziców w stylu właściwym dla tamtych lat. Na punkt kontaktowy wybraliśmy poniemieckie groby przy ul. Daszyńskiego i ul. Owczej w cieniu obsypanej owocami jabłoni (co też nie było bez znaczenia w tamtych czasach). Omawialiśmy strategię działań i przygotowywaliśmy kolejny wypad w las na Wzgórzu Marii. Grażynka wraz z Basią (koleżanką, która wyjechała do Niemiec), będące członkiniami drużyny, odpowiadały za „poufną korespondencję”, składaną pod jedną z trzech nagrobkowych płyt. Wszystko, co działo się w stworzonej przez nas przestrzeni, traktowaliśmy bardzo serio, za nieposłuszeństwo były kary, za np. wygrany mecz nagroda. Stąd też nostalgia i przywiązanie tak wielu z nas do tamtych pięknych dni. Będąc w okresie szkolnego dorostania, chodziliśmy do różnych klas w tej samej szkole podstawowej (szkole nr 2 w Polanicy-Zdroju), na różne kółka zainteresowań, na SKS-y. Uczyli nas ci sami, zaci i wytrwali w swojej pracy, nauczyciele pod batutą (w znaczeniu dosłownym i w przenośni) kierownika Franciszka Wytyczaka – m.in. jakże wymagającego nauczyciela śpiewu. Był to czas tworzenia własnego wizerunku i odnajdywania siebie. Ćwiczenie zasad zdrowej rywalizacji, prezentowania swoich zalet i ukrywania wad. Te koleżeńskie relacje z Grażynką łączyły nas do momentu ukończenia szkoły podstawowej. Część koleżanek i kolegów wyjechała z Polanicy w inne rejony Polski, inni wyjechali z kraju do Niemiec, Anglii, Izraela czy Kanady. Pozostały wspomnienia i sporadyczne ich przyjazdy w odwiedziny do „starych” znajomych. Później był okres szkoły średniej – to już zupełnie inna rzeczywistość. Nadszedł czas studiów i pracy zawodowej, w którym kontakty były okazjonalne.



Po roku 1998

Po tych latach zmieniło się wiele. Los zbliżył nas ponownie. Jednakże okoliczności i miejsce naszego spotkania nie były przypadkowe. Działalność statutowa i linia programowa Towarzystwa Miłośników Polanicy dawały możliwość powrotu do przeszłości. Nie było już, co prawda, znajomych krajobrazów, bliskiej nam rzeczywistości, którą zmieniło życie, ale pozostała nasza *MAŁA OJCZYZNA*. Przekonane byliśmy, że dla naszej *genius loci* (ducha miasta) warto, a nawet należy pracować i tworzyć. Dla wielu osób będących w Towarzystwie były to przesłanki wystarczające. IX kadencja TMP, w której Zarząd działał w trudnych realiach, ponieważ odbiorcy naszych wysiłków mieli różne oczekiwania. Graśka (bo tak się do niej zwracaliśmy), jako sekretarz Towarzystwa, zawsze sygnalizowała swoją aktywność, chęci i optymizm, którym zarażała dookoła. Wszyscy pamiętają, że koniec lat 90. to czas klęsk żywiołowych, gdzie po powodzi w powiecie kłodzkim w 1997 r., w 1998 r. poddani zostaliśmy kolejnej próbie, bo powódź dotknęła Polanicę. Miasto leczyło rany, dźwigając się z popowodziowej traumy. Grażynka w tym czasie, współpracując z różnymi dokumentalistami, pisała artykuły i wraz z mężem (w imieniu TMP) – gromadzi bogaty fotograficzny materiał zdarzeń. TMP mieszcząc się w „drewnianym domku” przy ul. Zdrojowej 13 (obok koryta rzeki), doświadczyło strat materialnych, jak również w kompletowanych archiwaliach. Powaga chwili i zarządzanie całym obiektem wymagało od Zarządu zaangażowania w problemy na różnych kierunkach. Także dzięki Grażynce dokumentacja popowodziowa była kompletna, a w Jej rękach bardzo bezpieczna.

Oprócz sytuacji ogólnej, Towarzystwo, jako organizacja, było po trudnych przejściach. Dokonując się zmiany kolejnych prezesów – umiera Karol Klich, VIII kadencję kończy Wiesław Lewicki, następna kadencja i nowe wybory tuż, tuż. Od 1999 r., zaczynamy współpracę, jest to nowy rozdział w naszych relacjach. Kolejny raz, w zarządzie TMP w latach 1999–2003, Grażynka powołana zostaje na jego sekretarza. Jest osobą z 23-letnim stażem człon-

kowskim i doświadczeniem na wielu funkcjach: od sekretarza organizacji, wiceprezesa, redaktor gazety, komisarza wystawy i redaktor naczelnej. Jako kierująca organizacją – rozpoczęłam współpracę z Graśką, szukając w Niej cech, które znałam z dzieciństwa. Szybko jednak zweryfikowałam swój punkt widzenia. Jak się okazało, miałam do czynienia z dojrzałą już osobowością, zainteresowaną pracą z ludźmi i na rzecz ludzi. Osobą nastawioną na dużą tolerancję reagowania i oceny innych. Grażynka surowsza była dla siebie i bliskich (wg zasady: od siebie wymagaj więcej, niż oczekują od ciebie inni). Wnosząc zdanie odrębne – zawsze przedstawiała racjonalne argumenty i sposób rozwiązania problemu. Potrafiła dotrzeć do każdego człowieka. Podjęcie przez TMP zadania opartego na pracy naukowej pt. *Organizacja życia politycznego, gospodarczego i społecznego w miastach Polanica, Duszniki, Kudowa w latach 1945-1950* pomogło w wykazaniu Jej najlepszych cech: aktywności przy organizacji wystawy „*Oni byli tu pierwsi...*” oraz pracowitości, dokładności, wytrwałości w osiąganiu celu wyznaczonego przez zarząd. Kilkumiesięczne kompletowanie dokumentacji do wystawy, oparte na dobrych relacjach z mieszkańcami spowodowało, że nie tylko wszystkie drzwi do których zapukaliśmy się otwierały, ale bardzo częste dzielenie się historią swoich rodzin dawało świadectwo pełnej empatii i zrozumienia. Bezpośrednie relacje ze społecznością były także kluczem w pozyskiwaniu materiałów do wielu artykułów w *Nieregularniku Polanickim*, którego redaktorem naczelnym Grażynka była od 2001 r. Praca na rzecz miasta, to druga natura Graśki. Z okrucich historii i wyszperanych opowiadań, zawsze to, co przykrywała warstwa najgrubszego kurzu, przyciągało Jej uwagę. Tak mówiła: „*To są cacuszka, które ukryte najgłębiej czekają, aby je odkurzyć - już nie dla tych, którzy byli, ale dla tych, którzy są i tych co przyjdą*”. W tym momencie, niestety nie zgłębiałam tych słów. Była wsparciem podczas wielokrotnych naszych pobyków w Archiwum Państwowym, gdzie fascynacja pożółkłymi dokumentami dotyczącymi ludzi – dla nas nieanonimowych, wprawiała w stan zapomnienia, że są jeszcze obowiązki rodzinne i Jej wszechobecna choroba.

Niech ten fragment wspomnień (a jest ich jeszcze wiele) przybliży Grażynkę, jako osobę o wielkim oddaniu dla naszego Miasta, któremu poświęciła znaczną część swojego życia, aż do ostatnich dni.

Grażynko, skoro dotarłaś do tej niebiańskiej przestrzeni, to przekaz, że:

„*Ta ziemia - to miasto - to Twój Dom
Szanuj go, chroń od zła
I chwał, gdzie tylko możesz*”.

Nie mówimy ŻEGNAJ, lecz DO ZOBACZENIA.

Jolanta Bachry

WSPOMNIENIE O PANI GRAŻYNIE

W styczniu br. zmarła Grażyna Redmerska - dla polanickiej biblioteki była zawsze oddaną współpracownicą i inspiratorką wielu spotkań i wystaw.

Poznałam Ją od razu na początku mojej pracy w bibliotece w 2011 roku. Była dla mnie źródłem wiedzy o mieście i jego mieszkańcach. Zawsze imponowała mi Jej rozległa wiedza i bardzo nowoczesne podejście do regionalistyki. Kochała Polanicę i na pewno w duszy przechowywała jej wyidealizowany obraz z czasów swojego szczęśliwego dzieciństwa w latach 50. i 60. ubiegłego wieku. Akceptowała jednak to, że jedyną pewną rzeczą w naszym życiu i w naszym otoczeniu jest ciągła i nieuchronna zmiana. Poświęciła więc swój czas i inwencję na utrwalenie śladów tego, co w Polanicy się działo. Temu służyła piękna, monumentalna wystawa *Oni byli tu pierwsi* oraz redagowanie *Nieregularnika Polanickiego*. Biblioteka kilka lat temu z Jej inspiracji pokazała na nowo zachowane plansze z tej wystawy. Okazało się, że nadal jest to ciekawe, a czytelnicy z sympatią wspominali pierwszą jej odsłonę.

Dopóki mieszkała w Polanicy, regularnie uczestniczyła w bibliotecznych imprezach. Polecała nam różnych twórców. Tuż przed nasileniem choroby zdążyła jeszcze skontaktować mnie z bratanicą żony Stanisława Kozickiego – Marią Czajkowską z Warszawy, która za Jej namową zdecydowała się na przyjazd do Polanicy po 60. latach od śmierci wujostwa. W tym spotkaniu, które odbyło się we wrześniu 2023 r., Pani Grażyna już nie uczestniczyła, a potem wieści o Jej stanie zdrowia były coraz bardziej dramatyczne.

W mojej pamięci i wszystkich pracowników biblioteki pozostanie jako osoba niezwykle empatyczna, przyjacielska, pełna poczucia humoru, elegancji i taktu. Czytaliśmy z zainteresowaniem Jej artykuły – podziwiając wiedzę, inteligencję, lekkie pióro i niecodzienny zmysł obserwacji. Na szczęście



wszystkie te zalety przekazała swojej córce Kasi, co zaowocowało interesującymi powieściami i na pewno było dumą szczęśliwej Mamy.

Żegnaj Grażyno!

Iwona Mokrzanowska

WSPOMNIENIE O STEFANIE SADOWSKIM

Są wielcy artyści i tacy, którzy pretendują do tego tytułu – a Stefan Sadowski był po prostu nie do podrobienia – zarówno jako artysta, jak i w życiu prywatnym. Nazywany „czarodziejem szkła”, swoje szklane rzeźby tworzył w nieistniejącej już hucie szkła kryształowego „Sudety” w Szczytniej, gdzie pracował jako projektant i przede wszystkim we własnym przydomowym atelier.

W Akademii zaczynał od rzeźby. Jednak z powodu alergii na komponenty zmuszony był wybrać inny kierunek. Malował obrazy, z powodzeniem uprawiał grafikę, by ostatecznie wybrać szkło – materiał rzeźbiarski będący największym wyzwaniem. Łączył kruche szkło z twardym kamieniem, najczęściej z granitem lub marmurem, a kamienie zbierał w okolicznych kamieniołomach podczas terenowych wycieczek.

Stefan Sadowski urodził się w Bliżynie, niewielkiej miejscowości na Kielecczyźnie, rodzinnej

ziemi również jego ulubionego pisarza Stefana Żeromskiego. Zdolności plastyczne wykazywał od najmłodszych lat. Śmiał się, że z pierwszą pozytywną krytyką spotkał się już jako kilkulatek, gdy sąsiadka, widząc jego rysunek, przeżegnała się, mówiąc: „Mój Boże! Japa w trumnie jak żywy!”

Po studiach na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu zatrudnił się jako projektant w hucie szkła w Szczytniej i w Polanicy-Zdroju. Wsiąkł w ziemię kłodzką już na zawsze. Osiedlił się na pograniczu gmin Szczytna i Polanica-Zdrój. Jego dom



źródło: www.zpap.wroclaw.pl

pod lasem ma swoistą aurę, ale to Stefan Sadowski swoją osobą nadawał mu magii.

Jego ulubioną porą roku był czas przejścia zimy i wiosny, gdy w krajobrazie szarość wzgórz przeplata się z fioletem drzew. Te zimne mroczne barwy dominują w jego pracach. Nie kokietował słodkimi kolorami, jego pełne finezji dzieła wykraczają poza kolorowe szkło dekoracyjne, zaskakując niebanalną formą i kolorystyką. Był jednym z najbardziej wszechstronnych projektantów i artystów szkła. Swoje projekty prezentował na Międzynarodowych Targach w Poznaniu i we Frankfurcie nad Menem. Uczestniczył w blisko 40. znaczących prezentacjach szkła polskiego w kraju i za granicą. Szkło artystyczne prezentował na 20. wystawach indywidualnych i kilkudziesięciu zbiorowych. Uczestniczył w wielu prestiżowych konkursach w kraju i za granicą, między innymi w Liege (Belgia), Coburgu i Frauenau (Niemcy), Kanazawie (Japonia), Filadelfii (USA), na których był nagradzany. W 2021 r. został odznaczony przez Ministra Kultury Srebrnym Medalem „Gloria Artis”, a pośmiertnie otrzymał tytuł „Zasłużonego dla Miasta Polanica-Zdrój”. Prace Stefana Sadowskiego znajdują się w wielu muzeach polskich i zagranicznych, najwięcej w Muzeum Ziemi Kłodzkiej w Kłodzku, gdzie stanowią trzon stałej wystawy szkła twórców związanych z Ziemią Kłodzką.

Stefana poznałam w roku 1994 i zafascynowana zostałam jego żoną. Połączyła nas pewna nadwrażliwość, która, choć nie ułatwiała nam życia codziennego, to umożliwiała wzajemne zrozumienie. Stefan Sadowski był człowiekiem bardzo skromnym i jeszcze bardziej skrytym. Nonszalancki w sprawach codziennych, nie przywiązywał wagi do dóbr doczesnych. Miał wyostrzony dowcip i lubił wyty-

kać wszelkie niedociągnięcia, a przy jego wyjątkowym darze obserwacji nic mu nie umknęło. Za tym nieco rubasznym poczuciem humoru skrywał się jednak bardzo wrażliwy człowiek, zakuty w twarde zbroję, trudną do przebicia. Był prawdziwym erudyta, a jego wiedza wykraczała szeroko poza sferę artystyczną. Nieliczni wiedzą, że oprócz studiów artystycznych ukończył także studium geodezyjne w Kielcach, a nabyta wiedza i umiejętności procentowały w pracy projektanckiej. Jego wiedza z zakresu historii, literatury i muzyki klasycznej budziła podziw. Pozornie samotny nonkonformista lubił mieć towarzystwo. Nasz dom zawsze był pełen gości wpadających z drogi „na pogawędkę ze Stefanem”, gdyż był cudownym gawędziarzem. Uwielbiały go także dzieci, które zjednywał sobie nie tyle słodyczami, co opowiadaniem historyjek przeplatanych wątkami wszystkich bajek świata. Podkreślić trzeba jego czuły, troskliwy stosunek do zwierząt. Pamiętam jak po pewnej „mocniej zakrapianej” imprezie nie zapomniał wynieść dla naszego psa miski z jedzeniem. Musiałam ostro zaprotestować, gdy wynosił ją po raz trzeci. Nawet pies był zdziwiony.

Nas również połączyło zamiłowanie do włóczykijstwa. Stefan lubował się w rajdach konnych – szczylił się niskim numerem legitymacji Akademickiego Klubu Jeździeckiego. Ponieważ ja nie jeżdżę konno, wybraliśmy formę rowerową. Włóczyliśmy się tak po drogach i bezdrożach Hrabstwa Kłodzkiego, a w pewnym okresie na dalsze wyjazdy urlopowe zawsze zabieraliśmy ze sobą rowery. Gdy problemy zdrowotne już to uniemożliwiały, te nasze trasy pokonywaliśmy samochodem lub pociągami, wystarczyło hasło-kierunek. Był mądrym, niezastąpionym towarzyszem razem spędzonych lat.

Jako artysta działał do końca. W pracowni stoi jeszcze jego ostatnie niedokończone szkło.

Stefan Sadowski odszedł w swoim domu, w deszczowy grudniowy poranek 2023 r., kilka dni po otwarciu nowej wystawy szkła w Muzeum Ziemi Kłodzkiej, w symbolicznym zakończeniu drogi twórczej, będącym jednocześnie zaproszeniem do poznania dzieł artysty.

Non omnis moriar.

Agata Bień-Sadowska



źródło: www.zpap.wroclaw.pl

ŚP. ZYGMUNT MOCZULSKI - LEKARZ WETERYNARII

Zygmunt Julian Moczulski urodził się w 1933 r. w Kołomyi, w rodzinie nauczycielskiej. Ojciec – Eustachy Moczulski zmarł kiedy Zygmunt miał 2 lata. Matka Helena wraz z kolejnym mężem, Augustynem Goleckim, wychowywali jego i młodszego o 5 lat brata – Janusza Goleckiego (późniejszego lekarza weterynarii). Dzieciństwo, w tym lata wojny, spędził na Kresach w Berezowie, Trembowli, Boryczówce i Siedliskach. Rodzina, po wojnie, wraz z innymi repatriantami przyjechała do Tarnowskich Gór, a później swoją przyszłość budowała na Śląsku Opolskim – w Radostyni i Lubrzy koło Prudnika. W Prudniku Zygmunt ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza.

Zainteresowania Zygmunta zwierzętami, szczególnie końmi, zaowocowały ukończeniem studiów weterynaryjnych we Wrocławiu. Podczas studenckich zabaw grał na perkusji i śpiewał. Po otrzymaniu dyplomu w 1958 r. podjął pracę w lecznicy weterynaryjnej w Kłodzku, a od 1966 r. prowadził samodzielny Punkt Weterynaryjny w Polanicy-Zdroju. Leczył zwierzęta domowe i hodowlane z całej okolicy, również egzotyczne m.in. tygrysa z czeskiego cyrku. Przez wiele lat sprawował opiekę weterynaryjną w Towarzystwie Opieki Nad Zwierzętami oraz był współorganizatorem corocznej Polanickiej Wystawy Psów. Prowadził ciekawe wykłady dla kuracjuszy i mieszkańców, m.in. na temat chorób odzwierzęcych.

Wielokrotnie był nagradzany za osiągnięcia zawodowe. Oprócz pracy lekarza był aktywnym działaczem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz radnym czterech kadencji miasta Polanica-Zdrój. Uhonorowany został tytułem „Zasłużony dla Miasta Polanica-Zdrój”.



Bardzo sobie cenił życie religijne, rodzinne i towarzyskie. Lubił jeździć na pielgrzymki po Europie. Był człowiekiem szlachetnym, pracowitym, pełnym radości życia. W domowym zaciszu przyjmował dużo gości, lubił śpiewać, układać rymy i limeryki. W czasie studiów we Wrocławiu poznał swoją żonę Jadwigę – lekarza pediatrę, z którą przeżył 65 lat. Zmarł 23.02.2024 i pozostawił w smutku trzy córki z zięciami, sześcioro wnucząt oraz ośmioro prawnucząt.

*Elżbieta Błażejewska
i Brygida Bogacz
(córki)*

WSPOMNIENIA O DR STANISŁAWIE BERKOWSKIEJ

Nasza Mama Stanisława, a w gronie rodzinnym i wśród znajomych – Jola, urodziła się w 1933 r. w Hucie Stepańskiej na Wołyniu. Tam, wraz ze starszym bratem Janem, spędziła dzieciństwo. W kwietniu 1940 r. cała rodzina została wywieziona przez Sowietów do Kazachstanu.

Tam zmarła na tyfus matka Anastazja, a ojciec Władysław został wywieziony na Sybir. Mamę i jej brata wychowywała stryjenka. Mama, będąc jeszcze dzieckiem, pracowała w polu, głównie przy uprawie bawełny. Życie w Kazachstanie było pełne niedostatków. Mama wspominała, że oprócz rodziców, najbardziej brakowało jej mleka. To doświadczenie sprawiło, że piła je, aż do ostatnich swoich dni.

Po zakończeniu II wojny światowej Mama wraz z częścią rodziny została przetransportowana z Kazachstanu na nowe ziemie zachodniej Polski, do Świdwina. Tam, poprzez PCK, odnalazł ich ojciec Władysław. Ostatecznie rodzina zamieszkała w Sycowie. Tam ojciec ożenił się po raz drugi i Mama zyskała drugą mamę, Stefanię. W Sycowie skończy-



ła liceum. W czasach szkolnych, z sukcesami, brała udział w zawodach strzeleckich. Studiowała na wydziale lekarskim Akademii Medycznej we Wrocławiu. Jako młody lekarz rozpoczęła pracę w szpitalu w Kłodzku, gdzie wraz z dr. Szulcem współtworzyła oddział laryngologiczny. Po latach uzyskała specjalizację z laryngologii. Mama pracowała w Szpitalu Miejskim oraz Przychodni Rejonowej w Kłodzku, a na koniec kariery zawodowej w Spółdzielni Lekarskiej „Vita”. Przez pewien czas prowadziła też prywatną praktykę lekarską.

Przyszłego męża, Kazimierza Berkowskiego, poznała na początku pracy w Kłodzku. Pobra-

li się w 1959 r. Rok później urodził się syn Jacek, a po kolejnych trzech – Piotr. Po latach mieszkania w Kłodzku, w 1979 r. małżonkowie przeprowadzili się do Polanicy-Zdroju, gdzie wybudowali dom. Tam mieszkając, ożenili się synowie - Jacek w 1984 r. z Małgorzatą, a Piotr z Jolantą w roku 1990. W 1992 r., w wieku 60. lat, zmarł po ciężkiej chorobie mąż Kazimierz. Było to wielkim wstrząsem dla Mamy i całej rodziny. Po upływie kilku lat synowie, wraz ze swoimi rodzinami, udali się „na swoje”, a Mama dzielnie zajmowała się domem i ogrodem.

Ogród, pełen różnych kwiatów i krzewów, był Mamy wielką pasją. Była bardzo dumna, kiedy pracownik ochrony środowiska, podczas kontroli ścinania drzew, docenił piękno jej ogrodu. W domu zawsze towarzyszyły nam a to psy, a to koty.

Mama zawsze troszczyła się o to, aby cała rodzina spotykała się razem, szczególnie podczas świąt, imienin i innych uroczystości. Przygotowywała smaczne pieczenie z kluskami śląskimi. Kiedy się do niej przyjeżdżało, zawsze można było liczyć na pyszny sernik lub biszkopt z sezonowymi owocami. Mama żywo interesowała się swoimi trzema wnucz-

kami: Klaudią, Patrycją i Kingą, troszczyła się o nie i wspierała je. Cieszyła się prawnuczętami: Franciszkiem i Liwią

Nasza Mama była dla nas przykładem jak w życiu postępować, jak radzić sobie w trudnych sytuacjach. Z pewnością wynikało to z jej niełatwej drogi życiowej. Była wspaniałym lekarzem i pomogła wielu pacjentom, którzy do dzisiaj wspominają z wdzięcznością naszą Mamę.

Nasza Mama była człowiekiem niezwykłym, otwartym, towarzyskim, lubiącym ludzi. Poczucie humoru i optymizm towarzyszyły jej do końca. Swoim pozytywnym usposobieniem dodawała otuchy bliskim, a po śmierci swojego męża, a naszego Taty, stała się dla nas fundamentem spajającym naszą rodzinę.

Wisława Szymborska napisała, że „Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”. Zachowamy naszą Mamę w wiecznej pamięci.

Piotr Berkowski - syn

KAZIMIERZ BUMAJ - WSPOMNIENIE

Żaloba nigdy nie ustaje, staje się częścią naszego życia.

Zmienia się i my zmieniamy się wraz z nią.

I zawsze pozostają ślady Twojego życia, myśli, obrazy i chwile.

Będą nam o Tobie przypominać, sprawiać radość i smutek i nigdy nie pozwolą nam o Tobie zapomnieć.

Kazimierz Bumaj urodził się 3 lipca 1951 r. w Kłodzku. Praktycznie całe jego życie związane było z Polanicą. Zawodowo - przez wiele lat pracował w Hucie Szkła w Szczytnej, ale swoje pasje realizował właśnie w Polanicy-Zdroju. Był wieloletnim członkiem zarządu Klubu Sportowego „Polanica-Zdrój” i kierownikiem drużyny juniorów w klasie terenowej i okręgowej. Uwielbiany przez młodzież – z każdym potrafił znaleźć wspólny język. Był bezkonfliktowy, uczynny i życzliwy. Zawsze interesował się sprawami miasta i jego mieszkańców. Spacerując ulicami Polanicy, znajdował czas na rozmowę z sąsiadami i znajomymi. To najprawdopodobniej sprawiło, że z powodzeniem kilkakrotnie startował w wyborach samorządowych. Kazimierz Bumaj był radnym kadencji 1990-1994, 2014-2018 oraz 2018-2024. Jako członek wielu komisji, dbał o sprawy mieszkańców i zawsze poruszał tematy, które dla nich były istotne. Podkreślić należy wielką serdeczność, jaką Kazimierz miał dla każdego. Umiał załagodzić każdy spór, ale jednocześnie był skuteczny w podejmowanych interwencjach. Był gadułą, ale w dobrym tego słowa znaczeniu. Prywatnie był mężem Maryli, ojcem Natalii i Piotra.

Kazimierz Bumaj zawsze był bardzo aktywny. Chętnie spacerował, uprawiał Nordic Walking. Był towarzyski, lubiany przez otoczenie. Uśmiechnięty,

pogodny, wrażliwy. A przede wszystkim, tak się przynajmniej wydawało, silnego

zdrowia. Niestety, to silne zdrowie zbyt szybko zaczęło szwankować. Pierwsze oznaki pojawiły się już kilka lat temu, podczas omdlenia na zawodach Nordic Walking. Wówczas skończyło się na strachu. Po kilku latach Kazimierz jakby z dnia na dzień zaczął gasnąć w oczach. Uleciała z niego cała radość życia, z twarzy zniknął uśmiech. Dla każdego, kto go znał, było to kompletnym zaskoczeniem, bo nie był to ten sam radosny i pełen energii człowiek. Jego odejście napełniło smutkiem nie tylko Rodzinę i bliskich, ale też każdego, kto go znał.

Zmarł 23 marca 2024 r. Został pochowany na polanickim cmentarzu. I jakże znamienne stały się słowa Małgorzaty Musierowicz: *Liczy się każda chwila, którą można spędzić z bliskimi - póki jeszcze są tutaj. Za chwilę będzie za późno. Tak mało czasu zostało. Za mało, za mało czasu, żeby z każdym porozmawiać, żeby odpowiedzieć na całą tę miłość, żeby ogarnąć wszystkie te potrzeby, żeby zadbać o każdego, kto tego potrzebuje.*

Cześć Jego Pamięci.

Agata Winnicka



MISIA, MARYSIA, MARIA... MARIA, MARYSIA, MISIA...

Odeszła niespodziewanie, szybko, bez pożegnania.

„Pamięć to okno, przez które możemy Cię zobaczyć, kiedy tylko chcemy”.

Maria Teresa Avenarius, z domu Semrau, urodziła się 16 września 1953 r. w Nakle nad Notecią. Tam spędziła dzieciństwo, ukończyła szkołę podstawową i średnią. Miała dwie siostry – Elżbietę i Ewę. Po maturze podjęła studia na kierunku pedagogika specjalna szkolna na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. W trakcie studiów była na wycieczce po ziemi kłódzkiej, m.in. odwiedziła Polanicę-Zdrój, która bardzo jej się spodobała. Po ukończeniu studiów w 1977 r. postanowiła podjąć pracę właśnie w Polanicy-Zdroju.

Początkowo krótko pracowała w świetlicy szkolnej w Szkole Podstawowej nr 2 i jednocześnie w Szkole Specjalnej „Caritas” (obecnie: Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy). W latach 1983–2007 pełniła funkcję dyrektora tej szkoły. Od 2008 r. nadal pracowała w ośrodku jako nauczyciel i bibliotekarz. Maria ciągle podnosiła swoje kwalifikacje zawodowe. Ukończyła studia podyplomowe na kierunku rewalidacja osób upośledzonych umysłowo w Krakowie, studia z zakresu organizacji i zarządzania w oświacie, a także kurs kwalifikacyjny z bibliotekoznawstwa. Pracowała niemal do ostatnich dni. W Polanicy spędziła prawie 50 lat swojego życia.

Była uwielbiana przez uczniów, nawiązywała z nimi bardzo dobre relacje. Potrafiła każdemu poświęcić czas, jednocząc społeczność uczniowską. Brała udział w różnych konkursach organizowanych przez biblioteki szkolne i Miejską Bibliotekę Publiczną w Polanicy-Zdroju, zasiadając niejednokrotnie w jury. Była bardzo aktywna podczas spotkań bibliotecznych z ciekawymi ludźmi.

W kadencji 2006–2010 była radną Rady Miejskiej w Polanicy-Zdroju i pełniła funkcję przewodniczącej Komisji Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki. Była również członkiem Komisji Uzdrawiskowej i Spraw Społecznych.

Prywatnie była szczęśliwą żoną, a także mamą. Miała dwoje

dzieci: syna Jakuba i córkę Ewę. Doczekała się trojga wnucząt: Leny, Leona i Gustawa.

Marysia była skromną, niekonfliktową, uczynną osobą, cenioną w środowisku oświatowym, ale też bardzo lubianą wśród znajomych i sąsiadów.

Dla wszystkich jej krótka choroba oraz odejście było wielkim zaskoczeniem. Zmarła 29 kwietnia 2024 r. w Polanicy-Zdroju, zostawiając po sobie smutek i nieopisany żal.

*Z życia jesteś nam zabierana,
ale nie z naszych serc...*

Danuta Przetacznik



ŚPIESZMY SIĘ

*Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
zostaną po nich buty i telefon głuchy
tylko co nieważne jak krowa się wlecze
najważniejsze tak prędkie że nagle się staje
potem cisza normalna więc całkiem nieznośna
jak czystość urodzona najprościej z rozpacz
kiedy myślimy o kimś zostając bez niego*

*Nie bądź pewny że czas masz bo pewność niepewna
zabiera nam wrażliwość tak jak każde szczęście
przychodzi jednocześnie jak patos i humor
jak dwie namiętności wciąż słabsze od jednej
tak szybko stąd odchodzą jak drożdż milkną w lipcu*

*jak dźwięk trochę niezgrabny lub jak suchy ukłon
żeby widzieć naprawdę zamykają oczy
choć większym ryzykiem rodzić się niż umrzeć
kochamy wciąż za mało i stale za późno*

*Nie pisz o tym zbyt często lecz pisz raz na zawsze
a będziesz tak jak delfin łagodny i mocny*

*Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
i ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą
i nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości
czy pierwsza jest ostatnią czy ostatnia pierwszą*

ks. Jan Twardowski

SPOTKANIE NOWOROCZNE

W Teatrze Zdrojowym w Polanicy-Zdroju, dnia 12 lutego 2024 r., odbyło się Spotkanie Noworoczne, podczas którego Mateusz Jellin – Burmistrz Miasta Polanica-Zdrój miał okazję podsumować ostatnie lata działalności i inwestycje przeprowadzone w Polanicy-Zdroju. Zaprezentowane zostały osiągnięcia mijającej kadencji w zakresie infrastruktury, bezpieczeństwa, ekologii, kultury i promocji. Gmina w latach 2019–2024 pozyskała prawie 110 mln zł ze środków zewnętrznych.



W ciągu tych lat wyremontowanych zostało ponad 17 km dróg i chodników oraz kilkanaście kilometrów sieci wodno-kanalizacyjnych. Wśród najważniejszych inwestycji przeprowadzono m.in. adaptację budynku dawnego gimnazjum, w którym utworzono Dzienny Dom „Senior+”, zbudowano dwie otwarte strefy aktywności przy ulicy Sportowej i Gajcego z siłowniami zewnętrznymi, powstały skatepark i Dom Sportowca. Za 12 mln zł przebudowano sieć kanalizacji deszczowej na terenie całego miasta, zmodernizowane zostało Wzgórze Marii, gdzie wybudowana została ścieżka pieszo-rowerowa i wieża ornitologiczna, termomodernizacji poddano budynki Szkoły Podstawowej Stowarzyszenia „Eduktor”, przy której powstał również ekoogród. Za kwotę ponad 18 mln zł wymieniono na terenie całego miasta uliczne oświetlenie na energooszczędne i ledowe. Wybudowano nowoczesne przedszkole i żłobek przy alei Wojska Polskiego, a także rozpoczęto budowę basenu zewnętrznego.

Polanica-Zdrój zainwestowała w ostatnich 5 latach prawie 20 mln zł także w ekologię i ochronę przyrody. Zrewitalizowany został m.in. Park Zdrojowy, wyremontowana Muszla Koncertowa, przy której zamontowano zbiorniki do gromadzenia deszczówki, przy ulicy Wojska Polskiego zamontowane zostały dwa modelowe ekoprzystanki, nasadzono 10 461

drzew oraz kilkadziesiąt tysięcy krzewów i kwiatów w Parku Zdrojowym. Miasto aktywnie korzysta z rządowych programów „Czyste Powietrze” i „Ciepłe Mieszkanie”. Zlikwidowano już 322 tak zwane „kopciuchy”.

W ciągu ostatnich lat gmina zainwestowała także w bezpieczeństwo – za ponad 1 mln zł zakupiła dla Ochotniczej Straży Pożarnej wóz bojowo-gaśniczy, za kolejne 100 000 zł doposażyła strażaków w niezbędny sprzęt i szkolenia. Zakupiony został nowy pojazd służbowy i elektryczne rowery dla Straży Miejskiej. Gmina udziela także wsparcia służbom mundurowym – policji, straży granicznej, powiatowej straży pożarnej i GOPR-owi.

W ramach działań promocyjnych Polanica-Zdrój, jako jedyna w Polsce, stworzyła pocovidową ścieżkę zdrowia pod patronatem Honorowej Obywatelki i mistrzyni olimpijskiej Moniki Pyrek. Wspólnie z Akademią Sztuk Pięknych im.





Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu zapoczątkowano bardzo ciekawy i zyskujący coraz większą popularność szlak polanickich niedźwiadków. Gmina przeprowadza – samodzielnie i wspólnie z Uzdrowiskami Kłodzkimi – kampanie billboardowe i internetowe w Polsce i w Czechach. To w Polanicy-Zdroju zrealizowane zostały cieszące się dużą popularnością dwa sezony serialu TVP „Sanatorium Miłości”. Jako promocję miasta można także traktować organizację dużych imprez plenerowych, m.in. Festiwalu „Pejzaże Qlinarne Polanicy”, Festiwalu Marii Czubaszek i Wojtka Karolaka „Cały Kazio”, Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego „Świat pod Kyczerą” czy Międzynarodowego Festiwalu Szachowego im. Akiby Rubinsteina. W ciągu ostatnich 5 lat w Polanicy-Zdroju wystąpili m.in. Zakopower, Leszek Możdżer, Maciej Maleńczuk, Ewa Farna, Afromental, Fisz, Mrozu czy Golec uOrkiestra.

Warto również wspomnieć o tempie rozwoju i wzroście wydatków inwestycyjnych w Polanicy-Zdroju. **Budżet gminy z 33 mln zł w 2018 roku wzrósł do rekordowych 128 mln zł w 2024 roku, a nakłady na inwestycje wzrosły z 5,9 mln zł do 53 mln zł w roku 2024.**

Burmistrz wraz z Przewodniczącą Rady Miejskiej Marleną Runiewicz-Wac podziękowali polaniczanom angażującym się w rozwój i upiększanie naszego miasta. Podziękowania otrzymali:

- Tomasz Sularczyk za zorganizowanie Dziewczęcej Ligi Koszykówki,
- Piotr Bogacz za utrwalanie wizerunku miasta na fotografiach
- Wojciech Walasek za wybitny talent muzyczny i promocję miasta.

W kolejnej części spotkania wyróżniono młodych sportowców, których sukcesy promują również Polanica-Zdrój w całym regionie, w Polsce i na świecie.





Osoby wyróżnione listem gratulacyjnym to: Kornelia Woźniak, Malwina Grudysz, Amelia Haraśniuk, Amelia Boos, Nina Wrona, Milena Boos, Małgorzata Walczyk, Leszek Jaśkiewicz, Adam Herbowski, Mikołaj Wojdat, Juliusz Bielawski i Mateusz Freliga.

Decyzją Kapituły, czyli Rady Miejskiej w Polanicy-Zdroju oraz Zarządu Towarzystwa Miłośników Polanicy, statuetkę Polanickiego Niedźwiedzia otrzymali:

- Katarzyna i Mateusz Zacharowie za inwestycję - Klinikę Chirurgii Plastycznej „Mooi Clinic”;
- Zbigniew Franczukowski, autor publikacji o Polanicy-Zdroju, za promowanie naszego uzdrowiska w wydawnictwach;
- Gminna Komisja Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za 40. lecie swojej działalności.

Tytułem „Zasłużonego dla Miasta Polanica-Zdrój” pośmiertnie odznaczony został Stefan Sa-

dowski (1941-2023)- twórca szkła kolorowego, projektant szkła użytkowego. Nagrodę odebrała żona śp. S. Sadowskiego, pani Agata Bień-Sadowska.

Tytuł „Honorowego Obywatela” przypadł Arkadiuszowi Stolarskiemu, właścicielowi „Villi Polanica”, jednemu z inicjatorów Festiwalu im. Marii Czubaszek i Wojciecha Karolaka „Cały Kazio”, organizatora Koncertów Chopinowskich. W imieniu wyróżnionego nagrodę odebrał Grzegorz Kopij.

Oprawę muzyczną przygotował zespół „Skład Nietradycyjny”: Malwina Kołt, Daniel Kopeć i Sylwia Kołodziejczyk. Natomiast występy taneczne zaprezentowała para: Zuzanna Antosik i Artur Sarna.

Jeszcze raz serdecznie gratulujemy wszystkim Laureatom, a Gościom dziękujemy za obecność i ciepłe słowa.

Agata Winnicka



ARKADIUSZ STOLARSKI

Honorowy Obywatel Miasta Polanica-Zdrój

Arkadiusz Stolarski, urodzony na Dolnym Śląsku, obecnie mieszkaniec Trójmiasta, właściciel obiektu hotelowego Villa Polanica w Polanicy-Zdroju.

Założyciel agencji Live, jednego z liderów branży eventowej. Od ponad dwudziestu lat organizuje wydarzenia o charakterze artystycznym, sportowym, biznesowym. Wymienić tu należy m.in. „Męskie Granie”, festiwal branży muzycznej „SeaYou”, „Olivia Stars”, „Fryderyki”, „Maraton Orlen” czy też współpracę z Pawilonem Polskim na Expo w Emiratach Arabskich.

W każde działanie wkłada niezwykłą energię i zaangażowanie. Najważniejszy dla Niego jest odbiorca inicjowanych wydarzeń. Już podczas studiów działał w obszarze kultury – pracował w klubie Trops oraz w Radiu Arnet. Następnie w pracy zawodowej odpowiadał za cykl koncertów Brzmienie EB, był w ekipie, która organizowała pierwszy koncert U2 na Służewcu, pierwszy koncert Stinga w Polsce. Jego agencja otrzymała wiele prestiżowych nagród w branży eventowej i marketingowej w Polsce i za granicą m.in.: *Effie Awards*, *Golden Arrow*, a także *Fryderyka* za album *Męskie Granie* 2009.

Z Polanicą-Zdrojem związany jest od roku 2012 za sprawą Villi Polanica – pierwszego na Dolnym Śląsku pensjonatu w standardzie czterech gwiazdek.

Chociaż w zamyśle miał to być tylko obiekt z usługami hotelowymi - taki koncept nie udał się. Każdego roku sukcesywnie Pan Arek Stolarski obudowywał swój pensjonat wydarzeniami artystycznymi tworząc z niego miejsce, które kreuje życie kulturalne kurortu.

Dziś pensjonat prowadzi bardzo aktywną działalność kulturalną. Tu należy wymienić odbywający się od kilku już letnich sezonów cykl Lato Artystyczne.

Od 2013 roku, na scenie w letniej kawiarni Villi Polanica, odbywają się Koncerty Chopinowskie, które są wydarzeniem towarzyszącym Międzynarodowemu Festiwalowi Chopinowskiemu w Dusznikach-Zdroju. W trakcie wieloletniej współpracy



z MFC i Akademią Muzyczną z Krakowa, przez letnią scenę pensjonatu przewinęło się kilkudziesięciu artystów.

Od samego początku swojej bytności w naszym mieście pan Arek Stolarski był gotowy do współpracy przy organizacji wydarzeń kulturalnych. To za sprawą Jego kontaktów w Polanicy-Zdroju gościł *Krakowski Salon Poezji Anny Dymnej* – do dziś odbyło się już 17 spotkań, w których brali udział najwybitniejsi polscy aktorzy, tu należy wymienić chociażby *Jerzego Trelę*, *Jana Peszka*, *Krzysztofa Globisza*, *Annę Seniuk*, *Annę Dymną*, *Annę Radwan* i wielu innych. Dzięki Jego inicjatywie i kontaktom z *Hirkiem Wroną* i *Teatrem Zdrojowym* w Polanicy-Zdroju zaistniał *Festiwal Marii Czubaszek* i *Wojtka Karolaka* – „Cały Kazio”, który stał się nie tylko jednym z najważniejszych dla miasta wydarzeń, ale wypromował Polanicę-Zdrój na kulturalnej mapie Polski.

Z wdzięcznością za dotychczasową działalność na rzecz miasta Rada Miejska w Polanicy-Zdroju postanowiła wyróżnić Arkadiusza Stolarskiego tytułem „Honorowego Obywatela Miasta Polanica-Zdrój”.

STEFAN SADOWSKI

Zasłużony dla miasta Polanica-Zdrój

Stefan Sadowski żyjący w latach 1941-2023 był polskim artystą zajmującym się szkłem artystycznym i projektowaniem szkła użytkowego.

W latach 1963-1969 studiował na Wydziale Malarstwa Grafiki i Rzeźby w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu. Od 1968 r. pracował jako projektant w Hucie Szkła Gospodarczego „Sudety”, od 1975 jako kierownik Ośrodka Wzorów, następnie jako główny specjalista HSG „Sudety” w Szczycnej.

Twórca wielu projektów, naczyń i zestawów wytwarzanych w szkłe sodowym dmuchanym, potem w zdobionym szlifami szkłe kryształowym. W 1986 r. założył własną pracownię „Glass Studio” w Polanicy-Zdroju. Projektował także szkło unikatowe ze szkła warstwowego formowanego na gorąco, z zatapianiem koloru i pęcherzyków powie-



trza. Swoją twórczość z zakresu szkła użytkowego prezentował wielokrotnie na Międzynarodowych Targach w Poznaniu i Międzynarodowych Targach we Frankfurcie nad Menem. Szkło artystyczne eksponował na licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą. Prace jego w dzie-

dzinie szkła użytkowego i artystycznego znajdują się w Muzeum Narodowym w Warszawie, Wrocławiu, Muzeum Ziemi Kłodzkiej i wielu innych muzeach krajowych oraz zagranicznych (Belgia, Dania, Hiszpania, Niemcy), a także w wielu kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą.

Za swoją twórczość artystyczną otrzymał wiele nagród, m.in. na Ogólnopolskiej Wystawie Szkła Artystycznego i Użytkowego w Katowicach, Międzynarodowych Targach Poznańskich – „Wzór Roku”, Artists Confronting the Inconceivable, American Interfaith Institute, Philadelphia – medal brązowy.

Stefan Sadowski udzielał się również społecznie, pełniąc funkcję Radnego Rady Miejskiej w Polanicy-Zdroju w kadencji 1990–1994.

Przyznanie tytułu „Zasłużony dla Miasta Polanica-Zdrój” nieżyjącemu Stefanowi Sadowskiemu jest wyrazem uznania oraz uhonorowaniem Jego szczególnych zasług i zaangażowania w działalność artystyczną na terenie Polanicy-Zdroju, a także docenieniem Jego osiągnięć zawodowych i wieloletniego wkładu pracy.

MOOI CLINIC Nagroda Polanickiego Niedźwiedzia

Mooi Clinic to jedno z najbardziej technologicznie zaawansowanych miejsc w kraju. Oferowane przez klinikę usługi obejmują chirurgię plastyczną, medycynę estetyczną oraz fizjoterapię po zabiegach.

Założyciel i właściciel kliniki, dr n. med. Mateusz Zachara, ukończył Akademię Medyczną im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. W latach 2005–2016 pracował na oddziale chirurgii plastycznej w Specjalistycznym Centrum Medycznym w Polanicy-Zdroju, gdzie obronił doktorat i ukończył specjalizację w dziedzinie chirurgii plastycznej. Praca chirurga ukazała mu rosnące potrzeby pacjentów w zakresie tej dziedziny. Tu zrodził się pomysł utworzenia miejsca bezpiecznego, profesjonalnego i wyjątkowego. Budowę szpitala chirurgii plastycznej Mooi Clinic rozpoczęto w grudniu 2021 r., a pierwszych pacjentów przyjęto 11 kwietnia 2023 r. Klinika składa się z trzech sal operacyjnych, oddziału operacyjnego dla 14 pacjentów, gabinetów lekarskich oraz części hotelowej dla pacjentów i osób towarzyszących.

W trosce o spokój i ciszę w okresie rekonwalescencji powstał Mooi Hotel, którym zarządza Katarzyna Zachara. Pacjenci podczas pobytu w klinice mogą korzystać z wielu udogodnień, a także relaksować się w komfortowo wyposażonych pokojach. Mooi Clinic została zlokalizowana wśród starych drzew oraz rodzimej roślinności, co pozytywnie wpływa na atrakcyjność tego miejsca.

Wyspecjalizowana kadra medyczna zatrudniona przez właścicieli obiektu dba o komfort i satysfakcję pacjentów. Misją Mooi Clinic jest nie tylko poprawianie urody, ale wykonywanie operacji, które



wpływają na komfort życia, zwłaszcza po wypadkach czy przebytej chorobie. W klinice postawiono na codzienną dbałość o najwyższą jakość usług, troskę o komfort i bezpieczeństwo pacjentów.

Właściciele Mooi Clinic z sukcesem połączyli nowoczesność z tradycją oraz medycynę z rekreacją.

Szczerze doceniamy wkład Państwa Katarzyny i Mateusza Zacharów w rozwój i budowanie wizerunku naszego miasta, zaś Mooi Clinic stanowi dla nas najlepszy dowód, iż praca, pasja i zaangażowanie są zawsze gwarancją sukcesu. Prestiż tego obiektu jest bez wątpienia ogromną promocją dla Miasta Polanica-Zdrój.

Członkowie Kapituły - Zarząd Towarzystwa Miłośników Polanicy oraz Komisja Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Rady Miejskiej w Polanicy-Zdroju są przekonani, że statuetka „Polanickiego Niedźwiedzia” trafia w godne ręce.

ZBIGNIEW FRANCUKOWSKI

Nagroda Polanickiego Niedźwiedzia

Urodzony w Bystrzycy Kłodzkiej, od 1995 r. mieszka w Polanicy-Zdroju. Dziennikarz i publicysta. W 2000 r. założył Wydawnictwo „Press-Forum”, którego od przejścia na emeryturę jest honorowym prezesem.

Zbigniew Franczukowski działalność na rynku wydawniczym rozpoczął w noworudzkim wydawnictwie „Ziemia Kłodzka”, zamieszczając również swoje prace na łamach roczników „Śląski Labirynt Krajoznawczy” i „Dolny Śląsk”. Od 1996 r. jako członek Stowarzyszenia Dziennikarzy RP oraz Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy IFJ publikował w ogólnopolskich i regionalnych czasopismach o tematyce społeczno-gospodarczej i turystycznej. Był członkiem zespołu redakcyjnego miesięczników „Polish Market” i „Przegląd Przemysłowy i Gospo-



darczy” oraz zastępca redaktora naczelnego periodyków „Business Kontakt” i „Królowa Sportu”. W latach 1999–2003 członek Wielkiej Kapituły nagrody „Polonus”. Członek założyciel, a od 2006 r. wiceprezes stowarzyszenia Europejska Wspólnota Gospodarcza Polonii.

Autor i wydawca kilkudziesięciu książek promujących zdrowy tryb życia, odnowę biologiczną i polskie miejsca zdrowia - zarówno w kontekście współczesnym, jak i historycznym. Organizator zagranicznych konferencji propagujących polskie uzdrowiska. Rzecznik prasowy sympozjów i kongresów (m.in. Kongres Uzdrowisk Polskich w Nałęczowie). W latach 2001–2005 właściciel i redaktor naczelny ogólnopolskiego miesięcznika „Gazeta Zdrojowa”. Redaktor i współautor monumentalnej monografii „Zdrowie i wypoczynek – Wielka księga polskich uzdrowisk, kąpielisk nadmorskich i miejscowości o walorach klimatyczno-zdrojowych”.

Wielkim sentymentem darzy polskie uzdrowiska, wśród których kurorty ziemi kłodzkiej odgrywają olbrzymią rolę. Od połowy lat 90., na łamach prasy krajowej i zagranicznej, niekomercyjnie opublikował setki artykułów i reportaży o ziemi kłodzkiej.

W 2010 r. był przewodnikiem w programie telewizyjnym „Miejsce z historią – smak polanickiego

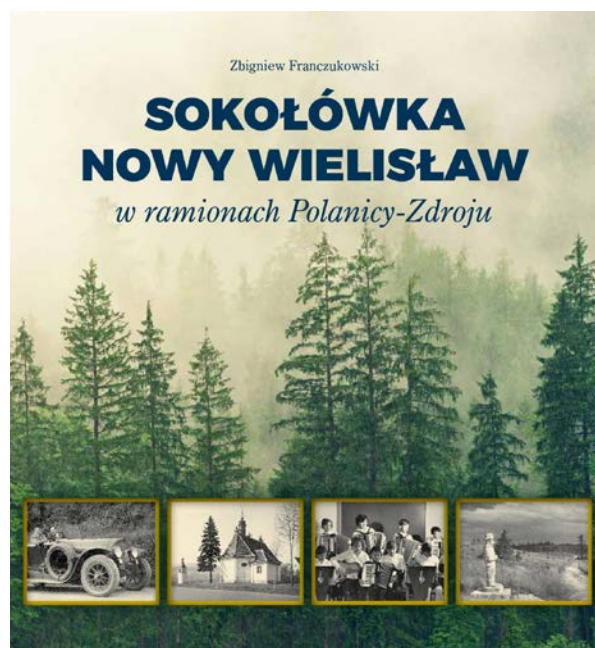
zdroju” emitowanym przez TVP1 i TVP Polonia. Przed oddaniem do użytku w 2014 r. Hotelu SPA Dr Irena Eris, na łamach dystrybuowanego na cały świat czasopisma „Sense of Beauty”, opublikował cykl artykułów na temat tradycji i dnia dzisiejszego Polanicy-Zdroju.

Jego książki i przewodniki od szeregu lat są licznie nagradzane i wyróżniane na konkursach i targach o zasięgu ogólnokrajowym, ciesząc się też bardzo pozytywnymi opiniami recenzentów. Bezkonkurencyjny jest bogato ilustrowany przewodnik „563 atrakcje Ziemi Kłodzkiej i czeskiego pogranicza”, którego 4. wydanie w roku 2022 zdobyło II miejsce na 29. Ogólnopolskim Przeglądzie Książki Turystycznej i Krajoznawczej.

Rada Miejska w Polanicy-Zdroju uchwałą nr IX/55/2015 z dnia 29 maja 2015 roku nadała Zbigniewowi Franczukowskiemu honorowy tytuł „Zasłużony dla Miasta Polanica-Zdrój”.

Kolejny tytuł honorowy „Zasłużony dla Powiatu Kłodzkiego” Zbigniew Franczukowski otrzymał uchwałą Rady Powiatu Kłodzkiego nr VI/43/2023 z dnia 28 czerwca 2023 r.

Statuetka „Polanickiego Niedźwiedzia” przyznana przez Zarząd Towarzystwa Miłośników Polanicy oraz Komisję Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Rady Miejskiej w Polanicy-Zdroju jest podziękowaniem Zbigniewowi Franczukowskiemu i Wydawnictwu PRESSforum za długoletnią promocję naszego miasta.



GMINNA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH

Nagroda Polanickiego Niedźwiedzia

Działalność Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Polanicy-Zdroju jest historią pracy na rzecz profilaktyki uzależnień. W 1983 roku podjęto pierwsze inicjatywy mające na celu przeciwdziałanie alkoholizmowi. Wtedy to, Zarządzeniem Naczelnika Miasta Polanica-Zdrój z dnia 13 lipca 1983 r., utworzono Miejską Komisję ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi, która zgodnie z wymogami ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi rozpoczęła realizację swoich zadań.

Pierwszy Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Rada Miejska w Polanicy-Zdroju przyjęła Uchwałą w dniu 14 lipca 1993 r. Stworzyła również punkty konsultacyjne i placówki wsparcia dziennego.

Dzisiaj Gmina Polanica-Zdrój jest jedną z wiodących gmin w Polsce szeroko promującą działania lokalne w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień.

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych ma na koncie szereg działań, a w samym 2023 roku zorganizowała cztery konferencje profilaktyczne o zasięgu ogólnopolskim oraz cztery duże, lokalne przedsięwzięcia szkoleniowo-warsztatowe dla placówek oświatowych.

Działalność profilaktyczna Komisji to także kampanie edukacyjne i wspieranie lokalnych przedsięwzięć sportowo-kulturalnych. Do dzisiaj formuła ta stanowi główny element edukacji publicznej poprzez profilaktykę i promocję zdrowia.

Wieloletnie zaangażowanie w promowanie profilaktyki uzależnień i działania mające na celu rozwiązywanie problemów z nimi związanych, zostało dostrzeżone w Polsce przez Fundację Instytut Nowa Kultura w Warszawie, która 7 listopada 2023 r. przyznała Gminie Polanica-Zdrój tytuł i wręczyła certyfikat „Gmina promująca profilaktykę uzależnień”.



Statuetka „Polanickiego Niedźwiedzia” przyznana przez Zarząd Towarzystwa Miłośników Polanicy oraz Komisję Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Rady Miejskiej w Polanicy-Zdroju jest podziękowaniem Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za 40 lat działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych. Wasze działania inspirują i stanowią wzór do naśladowania dla innych samorządów w Polsce.

Statuetkę odebrali: *Mariusz Winiarz* – koordynator Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, *Monika Jakubowska*, *Tadeusz Biskupski* oraz *Edward Wojciechowski* – członkowie GKPiRPA.

Warunki przyznawania statuetki Polanickiego Niedźwiedzia

1. Statuetka przyznawana jest za:

- a. Dynamiczny rozwój i szczególne osiągnięcia w dziedzinie przedsiębiorczości, innowacyjności i konkurencyjności,
 - b. Umiejętne korzystanie ze środków zewnętrznych przeznaczanych na rozwój miasta,
 - c. Efektywną promocję Polanicy-Zdrój w kraju i za granicą, a także za współpracę z innymi podmiotami dla wspólnego dobra mieszkańców,
 - d. Osobisty wkład pracy w dziedzinie nauki, kultury, sportu, turystyki i innych dla dobra miasta,
 - e. Działalność charytatywną i filantropijną na rzecz miasta i jego mieszkańców,
2. W wyjątkowych przypadkach Statuetka przyznawana jest z okazji znaczących jubileuszy.

NOWE WŁADZE POLANICY-ZDROJU W KADENCJI 2024-2029 WYBRANI

W wyborach samorządowych, które odbyły się 7 kwietnia 2024 r., wybrany został Burmistrz Miasta Polanica-Zdrój oraz wybrana została nowa Rada Miejska. Po raz drugi burmistrzem został Mateusz Jellin, który był jedynym kandydatem i zdobył prawie 77 % poparcia.

Radnymi kadencji 2024-2029 zostali: Zbigniew Bilan (1), Lilianna Babińska (2), Nikola Banović (3), Maciej Ciecuch (4), Cyprian Ćwikła (5), Katarzyna Czaja-Doroszuk (6), Dariusz Domagała (7), Marcin Fibich (8), Anna Gutral-Szewelańczyk (9), Alina Kłonowska (10), Janusz Marnik (11), Marlena Runiewicz-Wac (12), Robert Serafin (13), Anna Walczuk (14), Barbara Zimna (15).

Warto nadmienić, że aż w 8 okręgach wybory do Rady Miejskiej nie odbyły się, ponieważ był tylko jeden kandydat, który automatycznie zasilł skład rady.

Podczas uroczystej sesji inauguracyjnej 7 maja 2024 r. zarówno burmistrz, jak i nowo wybrani radni złożyli uroczyste ślubowanie i odebrali zaświadczenia o wyborze przekazane przez Przewodniczącego Miejskiej Komisji Wyborczej – Adama Antosika.

Jednogłośnie Przewodniczącą Rady Miejskiej została wybrana Marlena Runiewicz-Wac, która z powodzeniem pełniła tę funkcję w poprzedniej kadencji. Funkcję wiceprzewodniczącego objął Marcin Fibich.

Komisjom Rady Miejskiej przewodniczyć będą:

- **Komisja Rewizyjna:** Maciej Ciecuch – przewodniczący, Robert Serafin – zastępca przewodniczącego;

- **Komisja Skarg, Wniosków i Petycji:** Zbigniew Bilan – przewodniczący, Dariusz Domagała – zastępca przewodniczącego;

- **Komisja Budżetu i Mienia Komunalnego:** Marcin Fibich – przewodniczący i Barbara Zimna – zastępca przewodniczącego;

- **Komisja Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki:** Robert Serafin – przewodniczący, Anna Walczuk – zastępca przewodniczącego;

- **Komisja Uzdrowiskowa i Spraw Społecznych:** Lilianna Babińska – przewodnicząca, Katarzyna Czaja-Doroszuk – zastępca przewodniczącej.

Zarówno Burmistrzowi, jak i wszystkim Radnym życzymy samych sukcesów i efektywnej działalności na rzecz dobra Polanicy-Zdroju i jej mieszkańców.

Agata Winnicka



Mateusz Jellin
Burmistrz Miasta
Polanica-Zdrój

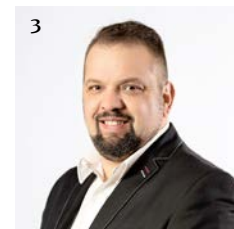
Radni Rady Miejskiej



1



2



3



4



5



6



7



8



9



10



11



12



13



14



15

OTWARCIE NOWEGO PRZEDSZKOLA I ŻŁOBKA

W sobotę, 2 marca 2024 r., w Polanicy-Zdroju uroczyste otwarto nowo wybudowane przedszkole oraz żłobek. Lokalizacja budynku mieści się przy al. Wojska Polskiego 23C. Do nowoczesnego budynku przeniesiono dzieci z wysłużonego już obiektu przy al. Wojska Polskiego 10, a żłobka w naszej miejscowości nie było przez 34 lata.



Pierwszym dniem pobytu dzieci w nowych placówkach był 19 lutego 2024 r. To wtedy dzieciaczki, wraz z rodzicami i opiekunami, po raz pierwszy przekroczyły próg nowego przedszkola i żłobka, aby zobaczyć miejsce, które stało się ich drugim domem. W organizacji tego powitania bardzo pomogli nauczyciele i uczniowie z Regionalnej Szkoły Turystycznej w Polanicy-Zdroju, którzy przygotowali zabawy i animacje dla najmłodszych.

Koszt budowy nowoczesnego przedszkola i żłobka wyniósł 12,5 mln zł, z czego 8,5 mln zł stanowiło dofinansowanie z Rządowego Programu Inwestycji Lokalnych. Dodatkowe środki na wyposażenie i utrzymanie przez kolejne trzy lata oddziałów żłobkowych gmina zdobyła z programu Maluch+. Budynek posiada instalację fotowoltaiczną, rekuperację, pełną wentylację i jest docieplony, a więc będzie energooszczędny.

W grupach przedszkolnych przewidziano 100 miejsc dla dzieci, w żłobku – 24. Oferta skierowana jest przede wszystkim dla najmłodszych mieszkańców Polanicy-Zdroju, ale, w miarę możliwości, będą przyjmowane także dzieci spoza gminy.

Największym wyzwaniem było wyposażenie i przeniesienie oddziałów przedszkolnych ze starego budynku. Pozyskane środki pozwoliły na zakup bogatego i bezpiecznego wyposażenia. Cały sprzęt posiada odpowiednie certyfikaty, dzieci mają nowe zabawki i pomoce dydaktyczne. Każda sala posiada w pełni wyposażone sanitariaty. W obiekcie znajduje się również zaplecze kuchenne. Budynek wyposażony jest w kamery, monitoring i videodomofon.





Trochę historii: na mocy uchwały nr II/13/2022 Rady Miejskiej w Polanicy-Zdroju z dnia 23 lutego 2022 r. utworzono w Polanicy-Zdroju Zespół Szkolno-Przedszkolny. W skład Zespołu wchodzi: Szkoła Podstawowa nr 2 im. Żołnierzy z Monte Cassino z siedzibą przy al. Wojska Polskiego 23 oraz Przedszkole Publiczne nr 1 – obecnie znajdujące się przy al. Wojska Polskiego 23 C. Całością zarządza dyrektor Dariusz Kłowski.

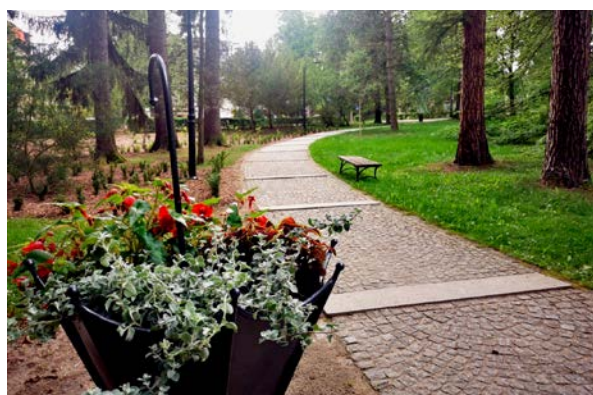
Nowy żłobek otrzymał imię Misia Wojtka. Niedźwiedź, adoptowany przez żołnierzy 22. kompanii zaopatrywania artylerii w 2. Korpusie Polskim dowodzonym przez gen. Władysława Andersa, brał udział w bitwie o Monte Cassino. Stąd nawiązanie do patrona pobliskiej szkoły.

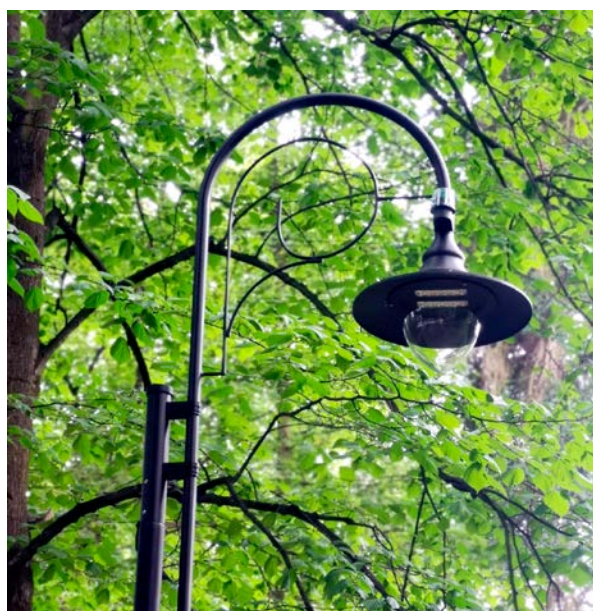
Dyrektorem Żłobka Publicznego im. Misia Wojtka, w drodze konkursu, została Dagmara Jakubczyńska – nauczycielka, logopedka, wieloletnia pracownica SP2 oraz Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Dusznikach-Zdroju.

Agata Winnicka



PARK W NOWEJ ODSŁONIE







ODSŁONIĘCIE POMNIKA PROF. ZBIGNIEWA HORBOWEGO I DR. WIESŁAWA MALKI

W sobotę, 22 czerwca 2024 r., oficjalnie odsłonięto rzeźbę przedstawiającą dwóch wspaniałych polaniczan - prof. Zbigniewa Horbowego oraz dr. Wiesława Malkę. Obaj ukochali Polanicę i tutaj zostawili swoje serce. W kawiarni w centrum Parku Zdrojowego mieli swoje ulubione miejsce spotkań. Towarzyszył im zawsze pies Horacy.

Podczas uroczystości, której początek miał miejsce w Teatrze Zdrojowym, było wiele wzruszeń, a wszystko za sprawą wspomnień, które odżyły w pamięci tych, którzy prof. Horbowego oraz dr. Malkę znali osobiście. Niezmiernie ucieszyła nas obecność Krystyny Horbowej, (wdowy po śp. prof. Z. Horbowym) oraz jej syna, a także dr. Marii Malki-Szypuły (córkę śp. dr. Malki) i jej córki. Licznie przybyła również delegacja z Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu na czele z rektorem uczelni - prof. Wojciechem Pukoczem.

W pierwszej części wydarzenia prezentację sylwetki prof. Z. Horbowego przedstawiła dr Anita Wincencjusz-Patyna z Akademii Sztuk Pięknych, omawiając szczegółowo dorobek Profesora. Natomiast o dr. W. Malce opowiedział jego przyjaciel - Zbigniew Puchniak. Ilustracją do tej wypowiedzi była prezentacja multimedialna przygotowana przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Polanicy-Zdroju.

W trakcie wydarzenia podziękowano tym, którzy przyczynili się do powstania rzeźby, m.in. prof. Janowi Twardoniowi, a także artystom - twórcom rzeźby - prof. Grażynie Jaskierskiej-Albrzykowskiej oraz prof. Maciejowi Albrzykowskiemu.

Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: Mateusz Jellin - Burmistrz Polanicy-Zdroju, Krystyna Horbowa, Maria Malka-Szypuła, prof. Jan Twardoń, prof. Wojciech Pukocz - rektor ASP we Wrocławiu oraz prof. Grażyna Jaskierska-Albrzykowska - współautorka dzieła.

Serdecznie zapraszamy do spotkania z prof. Horbowym i dr. Malką podczas spaceru po naszym parku. Rzeźba znajduje się przy głównej alei, w pobliżu Muszli Koncertowej.

Agata Winnicka
wiceburmistrz Polanicy-Zdroju



WIELKIE OTWARCIE NOWOCZESNEGO PARKU WODNEGO!

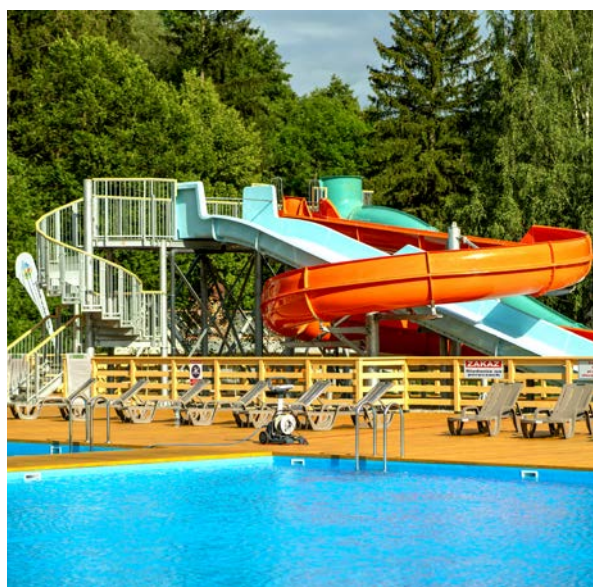
Po latach oczekiwania, w miejscu zamkniętego po powodzi w 1998 roku kąpieliska, powstał nowoczesny Park Wodny Polanica-Zdrój. Uroczyste otwarcie obiektu miało miejsce 4 lipca 2024 r.

Dzięki inwestycji wartej ponad 20 mln zł, z czego prawie 12 mln zł pochodzi z dofinansowania, miasto Polanica-Zdrój może z dumą pochwalić się tym wyjątkowym obiektem. Wykonawcą inwestycji była firma Timber Project Sp. z o.o. z Torunia, a do zarządzania polanickim parkiem wodnym została powołana spółka Polanickie Usługi Miejskie sp. z o.o.

Duży akwen rekreacyjny, idealny do pływania rowerami wodnymi, trzy niecki basenowe oraz miejsca rekreacji dla dzieci, w tym zjeżdżalnie i wodny plac zabaw, nowe szatnie i nowoczesna restauracja - to wszystko przy ul. Sportowej 9. Bezpieczeństwa nad wodą strzegą doświadczeni ratownicy.

Zapraszamy wszystkich do wspólnej zabawy! Basen otwarty jest codziennie od 10.00 do 18.00.

Informacja:
Urząd Miejski w Polanicy-Zdroju



SZLAKIEM POLANICKICH NIEDŹWIADKÓW

Nasze miasto, Polanica-Zdrój, ma wiele oblicz. Kto nas odwiedził wie, że jest piękna, klimatyczna i niepowtarzalna. Zupełnie niedawno, w naszej przestrzeni miejskiej, pojawiły się figurki odlanych z brązu małych niedźwiadków.

Skąd się wzięły?

Z postacią niedźwiedzia związani jesteśmy od 1910 roku, kiedy to powstał symbol naszego miasta Niedźwiedź Polarny. Ustawiono go w miejscu najdalszego zasięgu łodołodu skandynawskiego na ziemi kłodzkiej. Dzisiaj nie ma rodziny, grupy turystycznej, pojedynczych osób, które będąc w Polanicy-Zdroju, nie odwiedziłyby „naszego misia”. Nasz miś weteran znajduje się w Parku Leśnym, na wysokim postumencie, naturalnej wielkości, dostojny, od ponad stu lat nieustraszenie pozuje do zdjęć z odwiedzającymi nas gośćmi.

Kolejny miś, to powstała, na podstawie kamiennej figury z Parku Leśnego, statuetka „Polanickiego Niedźwiedzia”, która jest wręczana osobom, instytucjom, właścicielom obiektów, którzy na różne sposoby przysłużyli się naszemu miastu. Od 2011 r. wręczono 46 takich statuetek. Wyróżnienie to przyznaje kapituła, złożona z członków Zarządu TMP i Komisji Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Rady Miejskiej w Polanicy-Zdroju. Tego Misia możemy zobaczyć w siedzibie Towarzystwa Miłośników Polanicy, w kawiarni Art Cafe. Autorem projektu jest Jan Stypuła.

W grudniu 2020 r. gmina Polanica-Zdrój, wraz z Akademią Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu, ogłosiły konkurs skierowany do studentów na wykonanie modelu rzeźby niedźwiedzia. Nagrodę główną otrzymała Karolina Konieczny i to jej autorstwa jest większość naszych „małych”, ale bardzo atrakcyjnych niedźwiadków.

Pierwsza figurka, Misia pijącego wodę z tzw. pijałki, pojawiła się przed wejściem do Pijalni Wód Mineralnych w 2022 roku. Odsłoniła ją Monika Pyrek podczas Festiwalu Sportu „Na Zdrowie”. Towarzyszyli jej przedstawiciele władz burmistrz Mateusz Jellin i zastępca burmistrza Agata Winnicka oraz członkowie Towarzystwa Miłośników Polanicy z prezesem Edwardem Wojciechowskim.

Kolejny Miś z mikrofonem, od października 2022 r., stoi przed budynkiem Teatru Zdrojowego im. Mieczysławy Ćwiklińskiej. Odsłonił go Hirek Wrona w towarzystwie władz miasta, członków TMP i dyrektor Teatru Zdrojowego Centrum Kultury i Promocji - Justyny Kuban, podczas Festiwalu im. Marii Czubaszek i Wojciecha Karolaka „Cały Kazio”.

Następnie powitaliśmy w Parku Szachowym dwa misie rozgrywające szachową partię. Od 1963 r. odbywa się w Polanicy-Zdroju Międzynarodowy Festiwal Szachowy im. Akiby Rubinsteina. Misie „szachiści” odsłonięte zostały w roku 2022 podczas kolejnej edycji Festiwalu przez przedstawicieli polanickich władz, Mateusza Jellina – burmistrza oraz Marleny Runiewicz-Wac – Przewodniczącej Rady





Miejskiej oraz Aleksandra Sokólskiego - prezesa Dolnośląskiego Związku Szachowego.

Piąty miś został przygotowany z okazji 50-lecia istnienia Towarzystwa Miłośników Polanicy i ten niedźwiadek, jako jedyny do tej pory, jest autorstwa Wojciecha Batko. Ustawiony został przy Deptaku, przed kawiarnią „Art Cafe”, gdzie mieści się siedziba Towarzystwa. Został odsłonięty 27 października 2023 r. przez władze miejskie, członków TMP, Jarosława Michalczuka i gości z Kartuz – miasta partnerskiego Polanicy-Zdroju – burmistrza Mieczysława Grzegorza Gołubńskiego i prezesa Towarzystwa Miłośników Kartuz Tadeusza Morynia.

Kolejne dwie figurki, szósta i siódma - przyjaciele patrona żłobka - znajdują się w miejscu wyjątkowym, przed Przedszkolem Publicznym nr 1 oraz Żłobkiem Publicznym im. Misia Wojtka. Są to postacie beztrudno bawiące się klockami, zupełnie jak nasze maluchy.

Konieczne trzeba jeszcze powiedzieć, że nikt nie przechodzi obok naszych misiów obojętnie. Od pierwszych dni swojej rezydencji w Polanicy-Zdroju są obiektem zachwytu i podziwu, wywołują zainteresowanie i radość na twarzach dzieci oraz refleksję u dorosłych. Te małe postacie mówią o naszej historii i dniu dzisiejszym.

Niewątpliwie, 30-centymetrowe odlane z brązu figurki niedźwiadków, stają się kolejną wizytówką naszego miasta.

Zapraszamy na spacer po Polanicy-Zdroju SZLAKIEM POLANICKICH NIEDŹWIADKÓW.

Anna Stępek



NOWE WŁADZE TMP

W dniu 29.06.2024 r. odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Towarzystwa Miłośników Polanicy. Wzięło w nim udział 34 członków. Przyjęto sprawozdanie z działalności w 2023 r. i pierwszym półroczu br. Uczestnicy zebrania udzielili absolutorium zarządowi za działalność w sprawozdawczym okresie. Kolejnym punktem porządku obrad było przeprowadzenie wyborów członków nowego zarządu i komisji rewizyjnej TMP.

ZARZĄD

Prezes – Edward Wojciechowski
 Wiceprezesa – Robert Serafin, Anna Stępek,
 Jan Stypuła
 Sekretarz – Janusz Olearnik
 Skarbnik – Barbara Wituła
 Członkowie Zarządu – Tadeusz Biskupski,
 Iwona Kątnik-Prastowska, Jarosław Kozioł,
 Walentyna Anna Kubik, Henryk Oleniak

KOMISJA REWIZYJNA

Przewodniczący – Henryk Grzybowski
 Zastępca Przewodniczącego – Andrzej Jellin
 Sekretarz – Elżbieta Żylińska
 Członkowie – Zbigniew Froń, Edward Futoma

Uczestnicy Zebrania otrzymali wydawnictwo-informację o działalności TMP w ostatnich 4 latach działalności. Mogli się tym samym zapoznać z efektami pracy zarządu w mijającej kadencji.

Wyrazy uznania i podziękowania za współpracę przekazał Zarządowi burmistrz miasta Polanica-Zdroju Mateusz Jellin.



SPRAWOZDANIE PREZESA TMP ZA ROK 2023 I PIERWSZE PÓŁROCZE 2024 R.

Szanowni Zebrani!

Zamykamy dzisiejszym zebraniem sprawozdawczo-wyborczym kadencję 2020-2024.

W poszczególnych latach odbywaliśmy zebrania sprawozdawcze, prezentujące dokonania, rozliczenia finansowe – otrzymaliśmy absolutorium. Odniesiemy się zatem dzisiaj przede wszystkim do roku 2023 i 6 miesięcy roku 2024, gdyż ten okres, zgodnie ze statutem, powinien być rozliczany na dzisiejszym zebraniu.

W analizowanym okresie Zarząd wykonywał swoje obowiązki w następującym składzie:

Prezes Edward Wojciechowski, wiceprezesa – Anna Stępek, Jan Stypuła, Robert Serafin, sekretarz Barbara Śpiwak - zmiana na Janusz Olearnik, skarbnik Barbara Wituła, członkowie Jan Klimowicz, Anna Walentyna Kubik, Grażyna Redmerska – jednocześnie redaktor naczelna „Nieregularnika Polanickiego”.

Zarząd w roku 2023 odbył 14 zebrań oficjalnych – zbiorowych oraz szereg indywidualnych konsultacji. Na posiedzeniach przyjęto 6 uchwał związanych

z bieżącym funkcjonowaniem – analiza wykonywanych zadań, proponowanych przyszłych zamierzeń itp. W 2024 roku analogicznie odbyło się 6 zebrań, wiele innych konsultacji, podjęto 7 uchwał.

W analizowanym roku 2023 zrealizowano następujące zadania:

- zaprezentowano wystawę fotografii J. Bubaka „Ptaki Konrada i Polanicy”,
- wydano „Kalendarz Polanicki” – „Polanickie Fontanny” ze zdjęciami Piotra Bogacza,
- odsłonięto tablice upamiętniające współpracę TMP i TPK oraz miast Polanica-Zdrój – Kartuzi,
- wzięto udział w uroczystości 100-lecia powstania Kartuz. TMP wraz z miastem Polanica-Zdrój otrzymały wyróżnienie - statuetkę „Kartesko Skra”,
- wspólnie z Komisją Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki RM przyznano Statuetkę „Polanickiego Niedźwiedzia” firmie „Magnat” państwa Dzidowskich i Towarzystwu Miłośników Kartuzi,
- opublikowano 2 pozycje wydawnicze:
 - a) „Schodami w górę” A. Wolf-Klimowicz w ramach cyklu „Z sercem do Polanicy”,
 - b) „Polanickich wspomnień czar”

W ramach obchodów 50-lecia TMP przeprowadzono następujące działania:

- wykonano okolicznościowy medal,
- opracowano plakat okolicznościowy,
- zakupiono „Róże wdzięczności” dla osób i instytucji o wybitnych zasługach dla TMP,
- skierowano także do szczególnego grona osób i instytucji list z podziękowaniami,
- upamiętniono założycieli TMP umieszczeniem specjalnych tabliczek na ich grobach oraz odsłonięto poświęconą im tablicę na kaplicy cmentarnej,
- zorganizowano wystawę planszową „Z sercem do Polanicy – 50-lat TMP 1973-2023”
- odsłonięto na siedzibie TMP tablicę upamiętniającą Jubileusz,
- odsłonięto przed siedzibą Stowarzyszenia statuetkę „Polanickiego Niedźwiedzia” z logiem TMP,
- przeprowadzono 2 konkursy:
 - a) plastyczny dla dzieci przedszkolnych „Polanica jest piękna”,
 - b) konkurs recytatorski wierszy polanickich poetów dla uczniów polanickich szkół,
- zorganizowano uroczystą Galę Jubileuszową,
- wydano I nr „Nieregularnika Polanickiego”,
- zorganizowano uroczystości patriotyczne – 10 lutego, 3 Maja, 1 września, 17 września, 11 listopada, 17 grudnia,
- podjęto rozmowy z przedstawicielami młodzieży dotyczące ich zaangażowania w działalność TMP.

Klub Literacki „Helikon” wykonał następujące zadania:

- opublikował 12 artykułów w czasopiśmie „Brama” oraz zszywkę umieszczonych w nim opracowań z lat 2018-2022,
- wspólnie z MBP zorganizował wieczór wspomnień o zmarłych członkach „Helikonu” Krystyny Ming i Wiesławie Prastowskim oraz spotkania z M. Taubitz – niemiecką poetką wywodzącą się z terenu Ziemi Kłodzkiej,
- wydał „Szepty w dolinach” – zbiór poezji J. Stypuły,
- wzięto aktywny udział w festiwalu „Poeci bez granic” – spotkania poetyckie w szkołach i prezentacja wierszy na gali festiwalu.

W roku 2024 (do obecnego zebrania) wykonano następujące zadania:

- zorganizowano wystawę fotografii Tomasza Zbruga,
- zorganizowano uroczystości patriotyczne – 10 lutego (rocznica pierwszych wywózek na Sybir), 3 maja (Święto Konstytucji 3 Maja),
- wystąpiono o przyznanie Statuetki „Polanickiego Niedźwiedzia” Z. Franczukowskiemu i Klinice Chirurgii Plastycznej „Mooi Clinic” dr M. Zachary,
- przystąpiono do realizacji kolejnej gry terenowej.

Klub Literacki „Helikon” opublikował 3 artykuły w internetowym wydaniu „Bramy”

- wydał 2 pozycje książkowe:
 - a) „Kawałki mojego świata” S. Grzybowskiej,
 - b) „Polanickie kropelki słów” – wiersze o Polanicy z ilustracjami H. Szypuły,

- zorganizował wystawę prac J. Stypuły z promocją książki „Szepty w dolinach”.

Powyższe wyliczenia zrealizowanych zadań nie wyczerpują wszystkich działań podejmowanych przez Zarząd lub indywidualnie przez członków TMP. Uczestniczyliśmy w wydarzeniach różnego typu odbywających się w naszym mieście lub poza nim – uroczystościach, konferencjach organizowanych przez TZ-CKiP, MBP, ZERiI, placówki oświatowo-wychowawcze. Utrwalamy i dokumentujemy, a także popularyzujemy publikując artykuły w „Nieregularniku Polanickim”. W związku ze śmiercią p. Grażyny Redmerskiej powołaliśmy nowy zespół redakcyjny i radę programową. Na czele redakcji staje Agata Winnicka, a jej skład stanowią członkowie Zarządu TMP. Do rady programowej powołano – prezesa TMP, redaktor naczelną oraz Krystynę Jazienicką-Wytyczak, Iwonę Kątnik-Prastowską, Justynę Kuban, Zbigniewa Puchniaka.

Ważną rolę w promocji miasta odgrywa Klub Literacki „Helikon”, zamieszczając swoje literackie dokonania w Gazecie Prowincjonalnej „Brama”, obecnie w wersji internetowej. Promujemy nasze Miasto i TMP, przekazując różnym środowiskom materiały, między innymi „Kalendarz Polanicki”.

Nasza działalność, jak sądzimy, jest dostrzegana przez polaniczian oraz gości. Świadczy o tym chociażby wzrost w tym roku liczby członków o pięć osób, w tym spoza Polanicy. Dowodem na to jest również chęć współpracy z nami Towarzystwa Przyjaciół Kartuz oraz próby sformalizowania współpracy z Milanówkiem. Musimy także w tym zakresie odświeżyć kontakty z Telgte oraz podjąć współpracę z miastami czeskimi i ukraińskimi.

Jak już wspominałem, doceniając naszą działalność władze miasta, przyznając między innymi, w wyniku rozstrzygnięć konkursowych, znaczne środki na funkcjonowanie Towarzystwa, a także wyrażając zgodę na wynajmowanie lokalu Towarzystwa (co rzadko zdarza się gdzie indziej).

Robiliśmy co w naszej mocy, aby realizować postulaty wysuwane przy różnych okazjach. Problemy adresowane do władz miasta przekazujemy według kompetencji. W dyskusji na zebraniu sprawozdawczym, w analizowanym okresie, szczególną uwagę zwrócono na obchody pięćdziesięciolecia TMP. Jak wykazaliśmy powyżej, zrealizowany został bardzo bogaty program upamiętnienia tego historycznego wydarzenia.

Z innych postulatów należy podkreślić podjęcie rozmów z przedstawicielami młodego pokolenia polaniczian. Istnieje szansa na wzbogacenie TMP o młodych i reprezentowanie ich potrzeb.

Trwają rozmowy z nowymi właścicielami manufaktury „Barbara” o szerokiej ekspozycji szkła projektów polanickich twórców, a także wykorzystania przylegających do nich obiektów na muzeum miejskie.

Bardzo dobrze funkcjonuje opłacanie składek. To zasługa pani Barbary Witul - skarbnika TMP.

Stale poszerzamy archiwum o zdjęcia i inne materiały. Więcej jednak trudu i troski wymaga ich staranne uporządkowanie, kontynuowanie prowadzonych na bieżąco kronik.

Odczuwa się bardzo brak przestrzeni na prowadzenie i archiwizowanie naszych bieżących działań. Istnieje zatem pilna potrzeba zwiększenia powierzchni przeznaczonych wyłącznie do dyspozycji TMP (wyłączenie z dzierżawy części pomieszczeń).

Zdecydowanie poprawiło się prowadzenie dokumentacji merytorycznej działalności towarzystwa, to zasługa sekretarza Janusza Olearnika. Więcej uwagi w dalszym ciągu należy poświęcić prowadzeniu dokumentacji finansowej.

Mimo znacznych osiągnięć, widzimy potrzebę większej aktywności wielu członków, w tym niektórych członków Zarządu - często mniej dyspozycyjnych nie ze swojej winy, ale np. z uwagi na stan zdrowia. Można osiągnąć znacznie więcej przy mniejszym wysiłku, gdyby udało się rozłożyć pracę na więcej osób. To zadanie jest ciągle aktualne. Musimy to uwzględnić przy wyborze nowych władz, zaś nowe władze - zobowiązać do opracowania systemu uwzględniającego zwiększenie aktywności wszystkich członków TMP.

Zaprezentowaliśmy realizację zadań wykonanych w roku 2023 i pierwszej połowie roku 2024. Zrobiliśmy to w wymiarze rzeczowym, ale oczywiście do ich realizacji potrzebne było zabezpieczenie finansowe. Oto jak przedstawia się działalność finansowa w roku 2023 (rok budżetowy zamknięty):

- Przychody z działalności statutowej: 107.601 zł z tego:
 - składki członkowskie: 3.452 zł
 - inne przychody określone statutem: 61.209 zł
- koszty realizacji zadań statutowych: 54.203 zł
- wynik finansowy na działalności statutowej: 53.398 zł
- koszty administracyjne: 1.402 zł

Najważniejsze wpływy środków finansowych:

- dotacja Urzędu Miejskiego (konkurs): 35.000 zł
- czynsz za wynajem lokalu: 14.760 zł
- zbycie materiałów wystawienniczych „Polanickie fontanny”: 3.000 zł
- dotacja Wałbrzyskich Zakładów Koksowniczych (na wypoczynek dzieci z Ukrainy): 3.000 zł

Najważniejsze wydatki:

- druk 2 numerów „Nieregularnika Polanickiego”: 12.025 zł
- druk „Kalendarza Polanickiego”: 10.344 zł
- medale pamiątkowe: 6.962 zł
- plansze wystawiennicze i tablice pamiątkowe na 50-lecie TMP: 3.012 zł

- druk książek:

- „Polanickich wspomnień czar”: 6.500 zł
- „Szepty w dolinach”: 1.890 zł
- „Schody na wzgórze”: 2.310 zł
- „Helikon w Bramie”: 3.160 zł
- Pobyt dzieci z Ukrainy: 3.000 zł

Tak przedstawia się nasza działalność finansowa w 2023 roku. Oceniamy ją pozytywnie. Rozliczenie finansowe zadań wykonanych w pierwszym półroczu br. będzie możliwe po zamknięciu roku budżetowego.

Szanowni zebrani!

Nie udało się pozyskać środków finansowych i zrealizować programów bez współpracy ze znaczną liczbą sojuszników: burmistrzem *Mateuszem Jellinem*, wiceburmistrzem *Agatą Winnicką*, przewodniczącą Rady Miejskiej *Marleną Runiewicz-Wac* i radnymi, w tym Przewodniczącą Komisji Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki - *Anną Walczuk*, Teatrem Zdrojowym - Centrum Kultury i Promocji, Związkiem Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Miejską Biblioteką Publiczną, Miejskim Zakładem Komunalnym i innymi instytucjami funkcjonującymi na terenie naszego miasta - sponsorami między innymi „Kalendarza Polanickiego”, firmą Andrzeja Nadratowskiego, jak również z placówkami oświatowo-wychowawczymi: Zespołem Szkolno-Przedszkolnym, Szkołą Stowarzyszenia „Eduktor”, Regionalną Szkołą Turystyczną, Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym, przedszkolami: „Gromadka Niedźwiadka” i „Wesołym Przedszkolem”. Wspierają nas także osoby prywatne.

Wszystkim wymienionym i niewymienionym, którzy nas w czasie kadencji 2020-2024 wspomagali, serdecznie dziękujemy. Jako Prezes ustępujących władz TMP dziękuję również członkom Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz wszystkim należącym do TMP. Dobrze przysłużyliśmy się naszemu stowarzyszeniu, a przede wszystkim naszej „małej ojczyźnie”.

Szanowni Zebrani,

przed nami nowa kadencja, nowe władze, nowe wyzwania. Liczymy, że w trakcie naszego spotkania pojawią się uwagi dotyczące nie tylko sprawozdania za rok 2023 i połowę 2024, ale także i całej kadencji. Pojawią się również nowe propozycje programowe, które - mamy taką nadzieję - wspólnie Zarząd i wszyscy członkowie oraz sympatycy miłujący Polanicę-Zdrój podejmiemy i zrealizujemy.

Z sercem do Polanicy!
Kochajmy Polanicę!!!

Edward Wojciechowski
Prezes Zarządu TMP

POECI WIERSZY PISZĄ I ... PUBLIKUJĄ

Ambicją i powinnością każdego poety jest docieranie ze swoimi wierszami do możliwie szerokich kręgów odbiorców. Jedną z form jest publikowanie książek – tomików poetyckich. Członkowie Klubu Literackiego „Helikon”, w czasie ośmiu lat jego istnienia, opublikowali szesnaście książek

Oto ich wykaz:

- Justyna Koronkiewicz, *Szamanka*, 2016
- Janusz Olearnik, *Spis marzeń*, 2017
- Wiesław Prastowski, *Optimus et Maximus*, 2017
- Wiesław Prastowski, *Zmysty śpiewały*, 2017
- Wiesław Prastowski, *Cisza przemijania*, 2019
- Walentyna Anna Kubik, *Koraliki słów*, 2018
- Leszek Szczurek, *Cykady*, 2019
- Janusz Olearnik, *Anioły w świecie ludzi*, 2020
- Grażyna Pacholek, *Taka jestem*, 2021
- Walentyna Anna Kubik, Jan Józef Bubak, *W krainie ćwirków*, 2022
- Krystyna Ming-Ostrowska, *Krople życia*, 2022
- Leszek Szczurek, *Piękno słowem się stało*, 2023
- Walentyna Anna Kubik, Janusz Olearnik, Edward Wojciechowski (red.), *Helikon w Bramie*, 2023
- Jan Stypuła, *Szepty w dolinach*, 2023
- Aleksandra Wolf-Klimowicz, *Schody na wzgórze*, 2023
- Sylwia Grzybowska, *Kawałki mojego świata*, 2024

Z końcem roku 2023 ukazały się trzy nowe polanickie książki. Poznajmy je.

SZEPTY W DOLINACH – to zbiór wierszy ilustrowanych nastrojowymi fotografiami czarno-białymi. Wiersze pokazują klimaty gór, dolin, rzek, lasów, krajobrazów tego obszaru i są doskonałym komentarzem do podziwiania i odkrywania uroków Polanicy i ziemi kłodzkiej. Przewodnik turystyczny pokaże nam te okolice, opowie o ich historii czy walorach, ale poeta dodaje tu nastrój, tajemniczość, czasem malarską niezwykłość kolorów, mgieł i leśnych sekretów. Autorem wierszy i fotografii jest polanicki twórca Jan Stypuła.

SCHODY NA WZGÓRZE – to opowieść o magicznym miejscu w Polanicy-Zdroju. Otóż w samym środku miasta wyrasta okazałe wzniesienie, nazywane wzgórzem kościelnym, u jego stóp płynie rzeka, do której spadają strome ściany skarpy. Książka opisuje kilka epizodów na drodze przeobrażania tego niezwykłego miejsca w turystyczną i miejską atrakcję. Rzecz jest pokazywana z perspektywy jednej polaniczanki – autorki, Aleksandry Wolf-Klimowicz, która zamieszkuje od lat tuż nad rzeką, naprzeciw wzgórza i każdego dnia z okien swojego domu, z ogrodu, spogląda na skarpe, jak na starego znajomego. Opowieść jest bogato ilustrowana kolorowymi fotografiami.

POLANICKICH WSPOMNIENI CZAR – to właściwie album, opatrzony krótkimi tekstami. Zawiera ponad 200 fotografii i skanów pokazujących pięćdziesiąt ostatnich lat Polanicy-Zdroju, przez pryzmat działalności szacownej organizacji, jaką jest Towarzystwo Miłośników Polanicy. Książka przywołuje twarze i dokonania ludzi, dokumentuje wydarzenia, pokazuje klimat lat minionych i tych już nam bliskich. Można przeglądać ją wiele razy, podziwiając Polanicę i poznając ludzi, którzy tworzą jej historię.

Już w 2024 r. TWP wydało kolejne dwie książki.

POLANICKIE KROPELKI SŁÓW – to tomik wierszy poetów Helikonu. Jest to zbiór szczególny, dedykowany naszemu kochanemu miastu. Wszystkie wiersze nawiązują do Polanicy-Zdroju, a ilustracjami są obrazy Henryka Szypuły, malarza cenionego zwłaszcza za polanickie krajobrazy uwidaczniane w barwnych akwarelach. Polanickie wiersze i polanickie widoki – to jest piękna para!

KAWAŁKI MOJEGO ŚWIATA – drugą książką jest zbiór wierszy Sylwii Grzybowskiej, zawierający wiersze osobiste i refleksyjne, pokazujące polanickie miejsca, zdarzenia i ludzi, zawsze zanurzone w jakimś nastroju – miłości, piękna i smutku.

Wszystkie przedstawione książki są do nabycia po przystępnych cenach w punkcie Informacji Turystycznej w polanickim Parku Szachowym.

Janusz Olearnik



KLUB LITERACKI HELIKON NA MIĘDZYNARODOWYM FESTIWALU POETYCKIM 2023

W listopadzie 2023 r. odbył się w Polanicy-Zdroju doroczny Międzynarodowy Festiwal Poezji „Poeci bez granic” im. Andrzeja Bartyńskiego, organizowany przez Oddział Dolnośląski Związku Literatów Polskich.

To była już jego dwudziesta edycja, a Helikon, jak co roku, miał tam swoje pięć minut. Tym razem poeci polanickiego Klubu Literackiego przygotowali prezentację swoich utworów we współpracy z Teatrem Poezji Pod Aniołami, a wspólny, półtoragodzinny występ, był udanym doświadczeniem. Swoje wiersze przedstawili wszyscy członkowie Helikonu. Spójrzmy na wybrane fotografie z tego wydarzenia.



TEATR POEZJI POD ANIOŁAMI

Jakiś czas temu, na polanickiej mapie kulturalnej, pojawiło się nowe i oryginalne zjawisko – to Teatr Poezji Pod Aniołami. Organizatorem i duszą całego przedsięwzięcia jest Janusz Olearnik, dobrym patronem – Towarzystwo Miłośników Polanicy, a znaczącym partnerem – Klub Literacki „Helikon”.

Intencją twórców jest prezentowanie poezji w „lekkiej” formie, głównie w postaci śpiewanej, a ważnym założeniem artystycznym jest multimedialność, czyli stosowanie rozmaitych środków scenicznej prezentacji poezji, takich jak: śpiew, recytacje, projekcje komputerowe, ruch, oprawa wizualna i dźwiękowa. Jest to swoista forma urozmaiconego kabaretu literackiego. *Teatr Poezji Pod Aniołami* ma formułę elastyczną – nie jest przywiązany do konkretnej sceny, może przenieść się w dowolne miejsce, uformować zespół wykonawców i repertuar, użyć rozmaitych środków audiowizualnych, dopasować się do czasu i miejsca.

Oto dotychczasowe przedstawienia Teatru: „Anioły w świecie ludzi” – Skarszyn 2021 oraz Polanica-Zdrój 2022, występy na IX Dolnośląskim Przeglądzie Seniorów Artystycznie Uzdolnionych, Ząbkowice Śląskie 2023, w polanickim Klubie Seniora 2023, na 20. Międzynarodowym Festiwalu Poetyckim „Poeci Bez Granic” – Polanica-Zdrój 2023.

Pytamy twórcę Teatru Janusza Olearnika o najważniejsze założenia i najbliższe plany.

„Kluczowe nasze założenie to unikanie powielania znanych przebojów, niekiedy tylko przekształcamy je po swojemu, jako smakowity dodatek do



własnej, oryginalnej potrawy artystycznej. Problem jest tylko jeden, dość banalny – nie mamy w Polanicy miejsca na próby. A co do planów, to 9 października 2024 roku Teatr wystąpi w Klubie Muzyki i Literatury we Wrocławiu, a ponieważ jest to bardzo prestiżowe miejsce, to chcemy przygotować jeszcze lepszy repertuar i poziom artystyczny”.

Życzymy powodzenia, wielu nowych pomysłów i udanych spektakli, zapraszamy na Facebook „Teatr Poezji Pod Aniołami”.

Walentyna Anna Kubik



WYSTAWA ZDJEĆ TOMASZA ZBRUGA W SIEDZIBIE TMP

Znamy Tomka! Rower, aparat – nieodłączne atrybuty. Bliscy znają jego poczucie humoru oraz talent kulinarny. Prezentuje swój indywidualny styl ubierania i wyglądu zabójczo przystojnie! Kolorowe kurtki, bluzy oraz spodnie w kratkę, o butach nie wspomnę.

Po długich negocjacjach dał się namówić na pokazanie swoich prac. Z tysięcy przepięknych zdjęć jakie wykonał, wybrał tylko nieliczne. Każde zdjęcie ukazuje jego profesjonalizm i zaangażowanie w pasję, a najmniejszy szczegół musiał być dopracowany i spełniał wysokie wymagania Tomka.

1 lutego 2024 r., w kawiarni Art Cafe, siedzibie Towarzystwa Miłośników Polanicy, w dniu otwarcia wystawy pojawiło się wielu gości. Burmistrz naszego miasta Mateusz Jellin i jego zastępca Agata Winnicka, znajomi z pracy, rodzina oraz koledzy. Punktualnie o godzinie 18.00, prezes TMP Edward Wojciechowski, uroczystie otworzył to wydarzenie.

Wiele powiedziano o Tomku w laudacji, napisanej i wygłoszonej przez jego kolegę Grzegorza Orłowskiego, oto ona:

TOMEK - DOBRZE, ŻE JESTEŚ Z NAMI!

Oto jest! Tomasz Zbrug!

Po pięćdziesiątce, z zajęтым sercem - wiecie wszyscy, miłość nie wybiera. Niewielkiego wzrostu, przystojny, kulturalny, dżentelmen, czaruś można by powiedzieć. Pełen życia, uczuciowy, piękny w myślach - w czynach, wielce odważny, fan zespołu Depeche Mode.

Tomasz, to nasz polaniczanie, mam zaszczyt przedstawić go jako osobę mającą talent i zmysł artystyczny. Jego zdjęcia są przepełnione wdziękiem i wrażliwością. Patrząc na jego fotografie, uzmysławiamy sobie, w jak pięknej okolicy żyjemy, i czego nie widzimy w pędzie życia codziennego.

Tomasz, osoba nader skromna, nie lubiąca rozgłosu, cicha i schowana za obiektywem aparatu, widzi więcej niż każdy z nas.

Do rzeczy! Z zawodu kucharz - nawet nieźle gotuje, nikt jeszcze na trafił do szpitala po zjedzeniu jego dań. Jeżeli kogoś truje, to swoich przyjaciół, którzy próbują jego nowe, wymyślne potrawy. Swoim talentem kulinarnym wspierał stowarzyszenie „Kucharze bez granic”, gdzie charytatywnie gotował w miejscowościach położonych w całym kraju.

Za granicę go nie wpuszczają z powodu braku ważnego paszportu. No i co z tego - praca pracą, ale jego pierwszą pasją jest fotografia (nie licząc miłości do Asi).

Widzi to, czego my nie widzimy, kocha to, czego my nie doceniamy. Nic nie robi na pół gwizdka, swoje dzieła dopieszcza w szczegółach, za co jest doceniany przez licznych obserwatorów strony na portalu facebook „Tom Photo”.

Jest dla nas osobą szanowaną i poważaną, pełną wigoru i charyzmy. Zdaje sobie sprawę, że nie można mówić tylko o zaletach artysty, bo mu woda sodowa uderzy do głowy.

Tomek, o dziwo, ma też wady: lubi pospać, oj lubi, ma apetyt za dwóch i wkurza nas tym, że, mimo to, nadal jest szczupły.

Proszę Państwa, jest dla mnie zaszczytem przedstawić sylwetkę Tomasza Zbrugę w dniu otwarcia jego wystawy fotograficznej pt. „Ciekawe zakątki Polanicy”.

Goście byli zachwyceni zaprezentowanymi fotografiami.

My, mieszkańcy Polanicy, jesteśmy bardzo szczęśliwi, że Tomasz sławi piękno naszej „małej ojczyzny”. Cieszymy się, że mogliśmy, jako Towarzystwo Miłośników Polanicy, zorganizować kolejne wydarzenie związane z promocją naszego miasta. Mieliliśmy możliwość pokazania, w jak pięknym zakątku kraju żyjemy, tym bardziej, że pokazał to nasz rodowity polaniczanie.

Tomku, życzymy Ci wielu sukcesów w życiu zawodowym i prywatnym.

Spełniaj swoje marzenia!

Grzegorz Orłowski



TWÓRCA O WIELU TALENTACH

Jan Stypuła i polanicka wystawa jego dzieł

W Polanicy jest wielu twórców artystycznych, gdyby przeliczyć ich liczbę na tysiąc mieszkańców, to byłibyśmy w czołówce krajowej. Działają oni w różnych dziedzinach sztuki, tworząc dzieła nie zawsze doceniane. Powstała nawet książka „Polanicki ogród sztuk” wydana przez Towarzystwo Miłośników Polanicy, która tych twórców i ich owoce pięknie pokazuje.

Dziś skupiamy uwagę na jednym z nich – to Jan Stypuła, artysta wielu talentów, twórca w obrębie różnych sztuk, rzec można człowiek-orkiestra. Na co dzień działa w turystyce, prowadzi polanicką Informację Turystyczną w Parku Zdrojowym, jest przewodnikiem górskich spacerów, posiada głęboką znajomość okolicznych atrakcji przyrodniczych oraz historii tych terenów. Jak przystało na przewodnika, jest gadułą i gawędziarzem, ale o doskonałej znajomości rzeczy. Tutaj pokazujemy go jako artystę: malarza i grafika, poetę, fotografika, dodatkowo z nieodkrytym jeszcze talentem teatralnym. Z początkiem tego roku ukazał się pierwszy tomik wierszy Stypuły-poety, członka Klubu Literackiego Helikon, pod tytułem „Szepty w dolinach”. Ta niepozorna książeczka mieści kilkadziesiąt utworów poetyckich utrzymanych w klimacie wędrówek przez tajemnicze polanickie i górskie zakątki, a dodatkowo ilustrowanych przepięknymi czarno-białymi fotografiami artystycznymi.

Wydarzeniem zwracającym publiczną uwagę jest otwarta w maju 2024 roku wystawa obrazów i grafik Jana Stypuły, doskonale korespondujących z klimatem wspomnianej książki. Wystawa nosi tytuł taki sam jak książka „Szepty w dolinach” i jest promowana przez specjalnie opracowany plakat, pokazujemy go tu obok.

Wystawa eksponuje dwadzieścia jeden dzieł, zawieszonych na ścianach polanickiej kawiarenki artystycznej ArtCafe przy ulicy Zdrojowej 13. Wernisaż tej wystawy zgromadził prawie setkę ludzi, ledwo wystarczyło miejsca i napitków, ale wrażeń i pochwał było co niemiara. Warto spojrzeć na kilka fotografii z tego wernisażu, które tu prezentujemy. Ale przede wszystkim warto popatrzeć na obrazy. Cóż w nich jest charakterystycznego? Przede wszystkim klimat – tajemniczości, aluzji, niedopowiedzeń. To nie są obrazki widziane oczami wędrowca, to są impresje artysty, który prowokuje widza do własnych interpretacji. Uwagę zwraca też



subtelna kreska formująca zagadkowe kształty. No i kolory – część ekspozycji to czarno-białe grafiki, ale kilka obrazów o zachwycających kompozycjach kolorystycznych mocno przyciąga wzrok.

Zapytajmy samego twórcę – Jana Stypułę, co chciałby przekazać polaniczantom i turystom przez te swoje dzieła zgromadzone na wystawie?

– Obrazy i grafiki, a także wiersze zawarte w moim tomiku ilustrują magię polanickiej przyrody, czasem mroczną jak te grafiki czarno-białe, czasem radosną jak te wielobarwne kształty, ale zawsze piękną i nastrojową. Tak ja widzę moją Polanicę i tak ją pokazuję innym, do oglądania i do zakochania.

Wystawa Jana Stypuły jest eksponowana w kawiarni ArtCafe w godzinach jej otwarcia, do końca lipca 2024 r.

Dla pokazania klimatu ekspozycji zamieszczamy kilka fotografii wystawionych obrazów oraz epizodów z wernisażu (autorzy fotografii: R. Serafin, J. Piernikarska, A. Klinke-Osadnik, J. Stypuła).

Janusz Olechnik



MEDAL DLA DR MAŁGORZATY OLESIŃSKIEJ-OLENDER

23 marca 2024 r. odbył się we Wrocławiu XLIII Zjazd Delegatów Dolnośląskiej Izby Lekarskiej, podczas którego wręcone zostały medale Dolnośląskiej Izby Lekarskiej. Wśród odznaczonych w tym roku lekarzy znalazła się dr Małgorzata Olesińska-Olender – mieszkanka Polanicy-Zdroju.

Medal Dolnośląskiej Izby Lekarskiej (DIL) im. Jana Mikulicza-Radeckiego jest odznaczeniem honorowym przyznawanym osobom szczególnie zasłużonym dla społeczności lekarskiej. Przyznawane jest raz do roku i wręczane uroczystie przez Prezesa Dolnośląskiej Rady Lekarskiej maksymalnie 10 osobom. Odznaczenie przedstawia na awersie herb Dolnośląskiej Izby Lekarskiej, a na rewersie – popiersie Profesora Jana Mikulicza-Radeckiego.

Doktor Małgorzata Olesińska-Olender ukończyła Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu na Wydziale Lekarskim, uzyskując tytuł lekarza medycyny. Posiada dwie specjalizacje, jest kardiologiem i specjalistą chorób wewnętrznych. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego oraz Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego.

Zawodowo z Polanicą-Zdrojem związana jest od 2000 r. W Zespole Uzdrowisk Kłodzkich S.A., początkowo w Oddziale Kudowa-Zdrój, pracowała jako Ordynator Szpitala Uzdrowskiego, następnie jako Kierownik Uzdrowiska. Później podjęła pracę jako Ordynator Szpitala Uzdrowskiego „Zdrowie” w Polanicy-Zdroju. Jest również ordynatorem Oddziału Rehabilitacji Kardiologicznej, gdzie



leczeni są pacjenci po operacjach kardiologicznych oraz pacjenci po zawałach mięśnia sercowego i leczeniu inwazyjnym. Pracuje także jako lekarz kardiolog w Poradni Kardiologicznej Specjalistycznego Centrum Medycznego oraz w Poradni Kardiologicznej w Szpitalu „Zdrowie” w Polanicy-Zdroju. Dodatkowo pełni funkcję Pełnomocnika ds. Medycznych w Uzdrowiskach Kłodzkich S.A.

Przyznanie tego medalu przez środowisko lekarskie traktuje jako szczególne wyróżnienie i wyraz uznania środowiska lekarskiego za codzienną pracę na rzecz pacjentów, zaangażowanie, wiedzę merytoryczną i empatię, a także za pomoc dla kolegów-lekarzy w sytuacjach tego wymagających.

Jan Antoni Mikulicz-Radecki (Johann Freiherr von Mikulicz-Radecki, ur. 16 maja 1850 w Czerniowcach, zm. 14 czerwca 1905 we Wrocławiu) – niemiecko-polski chirurg, uczeń Theodora Billrotha, profesor uniwersytetów w Krakowie, Królewcu i Wrocławiu, pomysłodawca nowych technik operacyjnych i narzędzi chirurgicznych, jeden z pionierów antyseptyki i aseptyki, twórca dwóch szkół chirurgicznych: polskiej w Krakowie i niemieckiej we Wrocławiu.

źródło: wikipedia.pl

POLANICZANIE NA KONGRESIE HISTORII MEDYCYNY

W dniach 21-23 maja 2024 r. odbył się we Wrocławiu Ogólnopolski Kongres Historii Medycyny. Można było wysłuchać referatów m.in. z zakresu historii medycyny i pielęgniarstwa, lecznictwa uzdrowiskowego, rehabilitacji, eugeniki, bioetyki, etyki lekarskiej i filozofii medycyny, medycyny wielokulturowej i medycyny w sztuce.

Referaty tam prezentowane opublikowano w trzech tomach, które są udostępnione w Miejskiej Bibliotece w Polanicy-Zdroju. Program Kongresu był bogaty, poruszał wiele rozległych problemów nurtujących medycynę od wieków do współczesności. W mojej krótkiej notatce pragnę zwrócić uwagę na udział polaniczan w Kongresie.

W sesji „Medycyna wielokulturowa” dr Ignacy Einhorn opisał placówki służby zdrowia dla ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej, a w sesji „Medycyna a literatura i sztuki piękne” profesor Edward Białek i Katarzyna Nowakowska zreferowali twórczość mieszkającego w Polanicy-Zdroju przez ostatnich 10 lat życia – lekarza i poety Wiesława Prastowskiego. Autorzy referatu uważają, że „Wiesław Prastowski tworzył poezję o charakterze uniwersalnych przekazów estetycznych, w których zakodowane są nauki moralne kie-

rowane do nas, ale i do wszystkich innych obywateli świata [...], zarówno do miłośników kunsztownych form lirycznych, jak i dla czytelników preferujących przesłania filozoficzne, doszukujących się w liryce treści umoralniających bądź objaśniających wybrane elementy coraz mniej transparentnej rzeczywistości społeczno-politycznej XXI wieku”.

Tomiki poezji Wiesława Prastowskiego można znaleźć na półkach naszej polanickiej biblioteki. Ja dostrzegłam w Kongresie pierwsze skowronki prowadzące do odnowy humanizacji zawodów lekarza i pielęgniarki. Cieszyła wielopokoleniowa obecność wśród referujących i słuchaczy pochodzących zarówno ze środowisk medycznych, jak i humanistycznych.

Iwona Kątnik-Prastowska

HISTORIA

ZJAZDU POLANICZAN – SPOTKAJMY SIĘ PO LATACH

31 maja 2024 roku odbył się kolejny, dziesiąty Zjazd Polaniczan – „Spotkajmy się po latach”. Zjazdy zaczynamy tradycyjnie od wspólnego spotkania przy kawie. Wybór dziesięć lat temu padł na kawiarnię Zdrojową, bo mamy z tym miejscem dużo wspomnień. Ważne też jest, że znajduje się ona w naszym ukochanym Parku Zdrojowym. Łatwo do niej dojść ze wszystkich zakątków Polanicy. Ogromne znaczenie ma dla Nas również to, że od lat szefuje tam, wszystkim znana, Pani Halinka.

Okrągła, dziesiąta, rocznica powoduje to, że wspominamy jak wszystko się zaczęło. A było to tak: rozmawiając ze znajomymi, pytaliśmy co u kogo słysząc, co i jak zrobić, żeby się spotkać i osobiście ze sobą porozmawiać. Wtedy, w 2015 r., zrodził się pomysł na Zjazd, czyli spotkanie ze znajomymi w jednym miejscu o jednym czasie. Chodziło też o to, żeby przyjechać z różnych zakątków Polski i świata na spotkanie z mieszkańcami – rodzinami, przyjaciółmi, koleżankami i kolegami. Jak to fizycznie zrobić? Pytam o to radnego Tadeusza Biskupskiego. Ten wskazuje mi najbardziej kompetentną osobę – panią dyrektora Teatru Zdrojowego Justynę



Kubana, odpowiedzialną także za promocję Polanicy. Pierwsza rozmowa telefoniczna. Wstępna akceptacja pomysłu. Pierwsza moja robocza wizyta w Polanicy. Pomysł polegał na zaproponowaniu uwarunkowań sprzyjających spotkaniu się w większym gronie.

Z założenia Zjazdu odbywają się zawsze po

Bożym Ciele. To święto ruchome, ale łatwo sprawdzić, kiedy wypada na wiele lat do przodu. Czwartek to dzień wolny od pracy, co jest ważne dla pracujących. Zjazdy trwają od czwartku (rejestracja uczestników) do niedzieli. Z założenia udział w Zjazdach jest nieodpłatny i nie powinien generować zbyt dużych kosztów dla miasta. Zaczynamy



od kawy w Zdrojowej, zawsze w piątek o 16.00. Od drugiego Zjazdu oprócz kawy jest także tort. Burmistrz Jerzy Terlecki włączył się do organizacji Zjazdów. Doszedł jeszcze grill. Po wyborach Burmistrz Mateusz Jellin zaakceptował tę formę organizacyjną. Ustalono stałe punkty w programie Zjazdów: dzień pierwszy kawa w Zdrojowej, wspólne zdjęcie, dancing i kolorowa fontanna. Dzień drugi atrakcje rekreacyjne do południa i spacer po okolicy z przewodnikiem. W tym roku było inaczej. Zrobiliśmy spacer spod siedziby Towarzystwa Miłośników Polanicy do parku, gdzie oficjalnie zasadziliśmy nasze drzewo - „Drzewo Polaniczan”. Potem pojechaliśmy zwiedzić byłą dawną Hutę Szkła Artystycznego „Barbara” dziś to Manufaktura Barbara. W ubiegłych latach spacery były bardziej wymagające. Byliśmy na Kamiennej Górze, szliśmy szlakiem do Piekielka, na Sokołówkę. Atrakcją

były ogniska na trasie, pieczenie kiełbasek i zabawy jak za dawnych lat. Zawsze też, ale już indywidualnie, bierzemy udział w atrakcyjnym programie, który oferuje polanicki teatr, np. była okazja, żebyśmy próbowali nauczyć się zasad gry w golf. W sobotnie popołudnia, tradycyjnie już, grillujemy. Był grill w Hotelu Polanica, następnego roku w Ośrodku OSiR, potem na Sokołówce. W kolejnym roku - nad stawem wędkarskim koło strzelnicy. W tym roku nad stawem u Bliss. Ostatni dzień Zjazdów to niedziela. Zawsze jest oferta udziału we mszy o godzinie 10.00. Proboszcz pozdrawia Polaniczan, życząc samych dobroci. Kościół to dla Polaniczan miejsce kultowe. Większość z Nas związanych jest uczucio-wo z polanickim świątynią.

Potem idziemy do parku na koncert „Śniadanie na trawie” i kawę pożegnalną do Zdrojowej. W tym roku pogoda uniemożliwiła nam zabawę w trakcie koncertu, ale na kawie było nas dużo. Tradycyjnie nagraliśmy filmik – przesłanie. Za rok przyjedziemy, żeby się spotkać w gronie ludzi zakochanych w Polanicy. Mamy już pomysł, jak spędzić czas w 2025 r.

W Zjazdach od samego początku aktywnie bierze udział pan Edward Wojciechowski - Prezes Towarzystwa Miłośników Polanicy. To dla nas ważne. Prak-



tycznie wszyscy jesteŝmy miłośnikami Polanicy, ale nie wszyscy naleŝymy do TMP, co nikomu nie przeszkadza. Biorą w Zjazdach udział włodarze miasta, radni i osoby bardzo znane Polaniczanom – nauczyciele, artyści, pisarze, poeci, historycy, mieszkańcy. Na kaŝdym Zjeździe poznajemy kogoś nowego.

W organizację kaŝdego Zjazdu zaangażowanych jest kilka osób. Głównie to ekipa z Teatru. Włączają się takŝe osoby prywatne. Jesteŝmy im za to bardzo wdzięczni. Nie wymieniam innych osób, ŝeby kogoś nie pominąć. Kaŝdego roku średnio w Zjazdach bierze udział ok. 100 osób.

W pierwszym roku było juŝ ponad 50, a w ostatnim 2024 r. - 150. Zjazd odbył się takŝe pomimo pandemii. W najgorszym roku, kiedy było wiele ograniczeń, zrobiliŝmy go przez internet, ale spotkaliŝmy się teŝ w bardzo okrojonym gronie. Rok później było juŝ nas 46 osób, a potem wszystko wróciło do normy. Wszyscy potwierdzają, ŝe Zjazd jest potrzebny i jest dobrą formą spędzenia czasu. Bierze w nim udział wielu mieszkańców (ponad 50 % udziału w kaŝdym Zjeździe) i Polaniczanie z całego świata m.in. z Niemiec, Austrii, Włoch, Szwajcarii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Irlandii, Norwegii, Kanady.



Zjazd Polanician ma swoje teŝ gadŝety – symbole. Jest to flaga Polanicy i czapka kolejarska (przekazana przez Pana Wiesława Lewickiego), a od tego roku mamy swoje drzewo. Cieszymy się, ŝe coroczne Zjazdy zostały zaakceptowane przez Polanician i włodarzy. Za rok zaczniemy spędzać ze sobą czas od 20 czerwca. Dziękujemy wszystkim, dzięki którym jest to możliwe.

„Zjazd Polanician - spotkajmy się po latach” ma na Facebooku swoją stroną pod tą samą nazwą.

Jarosław Michalczuk
inicjator
„Zjazdu Polanician – spotkajmy się po latach”



UROCZyste OBCHODY JUBILEUSZU UZDROWISK KŁODZKICH

W tym roku mija 50 lat odkąd mocą Zarządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dn. 1 stycznia 1974 r., odrębnie funkcjonujące dotąd przedsiębiorstwa państwowe „Uzdrowisko Polanica”, „Uzdrowisko Duszniki” oraz „Uzdrowisko Kudowa”, przekształcono w jeden organizm pod nazwą „Zespół Uzdrowisk Kłodzkich – przedsiębiorstwo państwowe”, dzisiejsze Uzdrowiska Kłodzkie SA – Grupa PGU.

Z tej wyjątkowej okazji w Uzdrowiskach Kłodzkich, należących do Grupy Kapitałowej KGHM Polska Miedź SA, realizowanych jest szereg wydarzeń upamiętniających bogatą historię zarówno działalności leczniczej jak i produkcji zdrojowej. Powstały wydawnictwa jubileuszowe, a w każdej z Pijalni Wód Mineralnych przygotowano wystawy ukazujące dzieje uzdrowisk i rozlewnictwa wód mineralnych.



6 czerwca 2024 r. w polanickim Teatrze Zdrojowym odbyła się jubileuszowa gala. Do uczestnictwa w tym ważnym dla Uzdrowisk Kłodzkich wydarzeniu zaproszono posłów i senatorów z Dolnego Śląska, reprezentantów władz lokalnych i samorządowych, kluczowych klientów oraz przedstawicieli właściciela i instytucji współpracujących ze spółką. Najważniejszymi gośćmi byli jednak pracownicy, którzy tworzyli i tworzą historię Uzdrowisk Kłodzkich. Wśród nich wspomnieć należy sporą grupę pracowników, których staż pracy w spółce sięga ponad 40 lat.

Podczas gali przedstawiono prezentację ukazującą historię, teraźniejszość i przyszłość Uzdrowisk Kłodzkich. Podczas wydarzenia wręczono również



pakiet specjalnych wyróżnień dla pracowników i instytucji ważnych dla funkcjonowania spółki.

Jubileusz, to nie tylko okazja do podsumowania dotychczasowych osiągnięć i spojrzenia w przyszłość, ale przede wszystkim święto pracowników, którzy swoją ciężką pracą, zaangażowaniem i lojalnością przyczynili się do sukcesu firmy – podkreśla Łukasz Surażyński – Prezes Zarządu Uzdrowisk Kłodzkich SA – Grupa PGU. Wyróżnienia i nagrody dla najbardziej zasłużonych pracowników i instytucji to nie tylko symboliczne gesty, ale sposób na wyrażenie naszej wdzięczności za trud włożony w rozwój Uzdrowisk Kłodzkich.



Wydarzenie uświetnił koncert zespołu Raz Dwa Trzy, który przeniósł gości do krainy łagodności. Bogaty repertuar zespołu, łączący rock, folk i poezję śpiewaną z pewnością jest wyjątkową oprawą tej ważnej dla Uzdrowisk Kłodzkich uroczystości.

*Informacja własna
Uzdrowiska Kłodzkie S.A.*

50 LAT POD WSPÓLNĄ MARKĄ

Bogata historia firmy nieodłącznie związana jest z dziejami regionu. Tu od dziesięcioleci znajdują zatrudnienie mieszkańcy Ziemi Kłodzkiej. Gwarancją sukcesu spółki jest stabilny i aktywny rozwój oraz dostosowywanie strategii funkcjonowania do zmieniających się warunków. Powodzenie w biznesie przyniosło także umiejętne łączenie działalności produkcyjnej w zakresie wód mineralnych, z aktywnością na rynku usług uzdrowskich i medycznych.

Produkcja wód mineralnych realizowana jest w 3 rozlewniach, zlokalizowanych w Jeleniowie i Polanicy-Zdroju, gdzie produkowane są doskonałej jakości wody mineralne, sygnowane marką Staropolanka i Wielka Pieniawa.

Działalność uzdrowska prowadzona jest w 14 obiektach położonych w Polanicy-, Dusznikach- i Kudowie- Zdroju, które oferują łącznie ponad 1500 miejsc noclegowych. Leczenie uzdrowskie prowadzone jest w oparciu o kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia oraz w formule pełnopłatnej, która zyskuje z roku na rok coraz większe grono klientów, zarówno z kraju jak i zagranicy.

Powstanie 50 lat temu Zespołu Uzdrawisk Kłodzkich należy uznać za duży sukces, za którym podążyło wiele uzdrawisk w Polsce. Pozytywne efekty połączenia dostrzec należy zarówno w aspekcie ekonomicznym, produkcyjnym, ale przede wszystkim organizacyjnym – podkreśla Łukasz Surazyński – Prezes Zarządu Spółki.

Łukasz Czech – Wiceprezes Zarządu podkreśla, że dzięki połączeniu w jeden organizm spółka stała się liderem i pionierem zmian, zarówno na rynku

usług uzdrowskich, jak i produkcji zdrojowej. Ten jubileusz jest dowodem właściwych decyzji podejmowanych przez kolejne zarządy, dojrzałości biznesowej spółki, ale przede wszystkim trudu i zaangażowania kolejnych pokoleń pracowników składających się na historię i teraźniejszość firmy. To również świadectwo lojalności i stałego zaufania, jakim darzą nas nasi klienci.

Łukasz Surazyński w swoim wystąpieniu zaznaczył, że „*pół wieku pod wspólną marką chcemy świętować przede wszystkim z pracownikami spółki tymi, którzy ją budowali oraz obecną załogą*”. Przygotowane są wydawnictwa jubileuszowe oraz liczne wydarzenia, dedykowane również gościom i naszym kontrahentom. W kwietniu we wszystkich uzdrawiskach zainaugurowano wystawy poświęcone historii uzdrawisk i produkcji zdrojowej, ale i najbliższym planom rozwojowym spółki.

Dzisiejsze Uzdrawiska Kłodzkie to jedna z największych, ale i najaktywniejszych pod kątem podejmowanych decyzji inwestycyjnych spółek uzdrowskich. Zmodernizowany park maszynowy produkcji zdrojowej pozwala na optymalizację procesów technologicznych, a co za tym idzie, także na rozwój i prowadzenie aktywnych działań sprzedażowych na rynku. Inwestycje w infrastrukturę uzdrowską podejmowane przez Uzdrawiska Kłodzkie wpisują się w trendy ograniczania emisyjności budynków, stawiają na unikatowy design i nowoczesne podejście do wypoczynku oraz odpowiadają na bieżące potrzeby zdrowotne społeczeństwa. Spółka jest również aktywnym członkiem społeczności lokalnej - wspiera wiele inicjatyw, sponsoruje wydarzenia sportowe i kulturalne w regionie.



Informacja własna
Uzdrawiska Kłodzkie S.A.

WZGÓRZE MARII PO NOWEMU

Polanica-Zdrój nieprzypadkowo nazywana jest miastem-ogrodem, bowiem od samego początku swego istnienia ma wyjątkowy charakter górskiego uzdrowiska otulonego górami Stołowymi i Bystrzyckimi.

W ostatnim czasie na terenie miasta został zrealizowany projekt pod nazwą „Rewaloryzacja i rewitalizacja terenów zieleni w Polanicy-Zdroju z uwzględnieniem zielono-niebieskiej infrastruktury na potrzeby adaptacji miasta do zmian klimatu”. W ramach tych działań, na obszarze miejskich lasów, zwanych zwyczajowo Wzgórzem Marii, stworzono kompleks rekreacyjno-wypoczynkowy z 3-kilometrową ścieżką pieszo-rowerową, ścieżkę edukacyjną (poświęconą roli wody w środowisku naturalnym oraz w życiu człowieka), liczne stanowiska wypoczynku i aktywności oraz wieżę ornitologiczno-meteorologiczną. Miejsce cieszy się rosnącą popularnością wśród mieszkańców i turystów odwiedzających nasze uzdrowisko. To tu odbywały się m.in. zawody rowerowe, spacer-y-edykacyjne dla dzieci i młodzieży oraz studentów UTW, poświęcone ochronie przyrody. W 2023 pod okiem chiropterologów odbyła się pierwsza Dolnośląska Noc Nietoperzy.

Jan Stypuła



MANUFAKTURA SZKŁA „BARBARA” JUŻ DZIAŁA

Nieczynna od kilku lat Huta Szkła Artystycznego „Barbara” odrodziła się w nowej formie. Od początku czerwca funkcjonuje jako Manufaktura Szkła „Barbara”. Obecnie jest to miejsce otwarte na turystów i miłośników kolorowych szklanych cacek.

Manufaktura Szkła „Barbara”, to nowo powstała atrakcja turystyczna w naszym mieście. Miejsce to nawiązuje do pięknej tradycji hutnictwa w regionie. Tradycji zapoczątkowanej w 1974 r. za sprawą prof. Zbigniewa Horbowego, który jako kierownik artystyczny wraz ze swoim zespołem tworzyli legendarne kolorowe dzieła sztuki.

Obecnie jest to miejsce wyjątkowe, gdzie codziennie można zobaczyć proces produkcji szklanych dzieł, wziąć udział w warsztatach malowania na szkło lub skorzystać z lokalnego sklepu ze szkłem artystycznym.

www.manufakturabarbara.pl





6



7



8



9



9

